

Od nieudanej rewolucji do zapobiegania powstaniom: panowanie SED w latach 1953–1961

Powstanie robotnicze w czerwcu 1953 r. zalicza się – obok budowy Muru Berlińskiego w 1961 r. i rewolucji w 1989 r. – do najważniejszych wydarzeń w historii NRD. Dopiero po rewolucji w 1989 r. i związanym z nią otwarciu archiwów historia NRD mogła zostać naukowo i dogłębnie zbadana. Do roku 1989 w Republice Federalnej ukazało się wiele publikacji, zadziwiająco trafnie charakteryzujących wschodnioniemiecką dyktaturę¹. „17 czerwca 1953”² od czasu upadku wschodnioniemieckiego systemu komunistycznego należy do tych wydarzeń historycznych, które są bardzo kontrowersyjne pod względem naukowym, a jednocześnie najbardziej atrakcyjne pod względem (historyczno)-politycznym³. Przeciwnicy, prowadząc wielowątkowe dyskusje, byli mimo to zgodni w jednym – „17 czerwca” miał niezwykle znaczenie dla dalszego rozwoju NRD zarówno jako państwa, jak i społeczeństwa. W niniejszym referacie wskażę kilka konsekwencji tych wydarzeń i postaram się przy okazji udowodnić tezę, że istnieje związek między powstaniem robotniczym, nieudaną rewolucją 1953 r. i budową Muru Berlińskiego w 1961 r., który nie został do tej pory w literaturze przedmiotu ani opisany, ani nie był też szerzej dyskutowany.

W historii współczesnej istnieje wiele wydarzeń i procesów, które znajdują się w ostrym konflikcie interpretacyjnym. Hasła takie jak „1968”, integracja elit obarczonych doświadczeniem narodowego socjalizmu w erze Adenauera, polityka zbrojeniowa, kiedy urząd kanclerza pełnił Schmidt, polityka wobec Niemiec

¹ Por. jako wprowadzenie: *Bilanz und Perspektiven der DDR-Forschung*, red. R. Eppelmann, B. Faulenbach, U. Mählert, Paderborn–München–Wien–Zürich 2003; także: K.W. Fricke, *Der Wahrheit verpflichtet. Texte aus fünf Jahrzehnten zur Geschichte der DDR*, Berlin 2000.

² Kiedy „17 czerwca” jest synonimem trwających kilka dni wydarzeń w 1953 roku, data pojawia się w tekście w cudzysłowie. Jeżeli chodzi o środę, 17 czerwca 1953 r., nie ma żadnych znaków interpunkcyjnych.

³ Por. o wydarzeniu historycznym: I.-S. Kowalczuk, *17. Juni 1953 – Volksaufstand in der DDR. Ursachen – Abläufe – Folgen*, Bremen 2003; *Volkserhebung gegen den SED-Staat. Eine Bestandsaufnahme zum 17. Juni 1953*, red. R. Engemann, I.-S. Kowalczuk, Göttingen 2005; o historii recepcji na Wschodzie i Zachodzie: B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczuk, E. Neubert, *Die verdrängte Revolution. Der Platz des 17. Juni in der deutschen Geschichte*, Bremen 2004.

i polityka wschodnia przez ostatnie dwa dziesięciolecia przed upadkiem komunizmu w Europie na przełomie 1989/1991 r. – to przykłady z historii Republiki Federalnej, których ocena podczas debat historycznych i sporów historyczno-politycznych nadal budzi kontrowersje. Dzieje się tak dlatego, że nawarstwianie się wiedzy empirycznej, ideologicznych dopisków, a także pamięci indywidualnej i kolektywnej prowadzi do trudności interpretacyjnych. Historia komunizmu, w przeciwieństwie do historii narodowego socjalizmu, także działa zgodnie z tym mechanizmem. Dodatkowo mamy do czynienia ze znacznymi różnicami w zależności od tego, o jakim narodzie mówimy. Podczas gdy w krajach byłego bloku wschodniego, szczególnie w krajach bałtyckich, Polsce i na Węgrzech, narodowy socjalizm i komunizm odczuwane są jako podwójne doświadczenie okupacji i ucisku, w większości krajów Europy Zachodniej, które nie doświadczyły komunizmu jako konkretnego zjawiska historycznego we własnych krajach, wydaje się istnieć jednoznaczna hierarchia historyczna. Niemcy znajdują się między tymi dwiema pozycjami. Tu istniały obie formy dyktatury. Narodowy socjalizm jako niemiecki wynalazek stał się najgorszą w niemieckiej historii bronią służącą uciskowi, podbojowi i niszczeniu, podczas gdy komunizm, artykuł importowany, przez 44 lata trzymał część kraju w zamknięciu.

Te dwa procesy zdecydowanie wpłynęły na postrzeganie niemieckiej historii. Ocena historycznego znaczenia narodowego socjalizmu dla przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Niemiec raczej niewiele się już zmieni. Zadaniem na najbliższą przyszłość będzie poddanie niemieckiej wersji komunizmu i jego międzynarodowych powiązań procesowi historyzacji, w którym nie chodzi o bagatelizację, ale o teoretyczne uporządkowanie wiedzy empirycznej i oddzielenie interpretacji ideologicznych.

Na tym tle debaty z roku 2001 o budowie Muru, a szczególnie o powstaniu z „17 czerwca 1953” w roku 2003, były prawdziwą lekcją pokazową. Publiczna obecność tych tematów zaskoczyła i osiągnęła szczególnie w 2003 r. nieoczekiwane rozmiary⁴. Niektórzy zwracali uwagę już bezpośrednio po zakończeniu uroczystości, że szczególnie o „17 czerwca” na początku zapomniano, a teraz aż nazbyt się go świętuje⁵. Mur był w pamięci kolektywnej zawsze bardziej widoczny niż powstanie – jego działanie było odczuwalne w sposób bardziej bezpośredni i prostszy. Za to „17 czerwca” dość szybko uległ procesowi wyparcia. Wydarzenie historyczne coraz bardziej było odsuwane w cień i wykorzystywane zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie do celów historyczno-politycznych i historyczno-ideologicznych. W czasie zimnej wojny było idealną wręcz kopalnią legend, z której czerpały do woli wszystkie strony konfliktu i w której znajdowano uzasadnienia dowolnych mitów. Dopiero po otwarciu archiwów na przełomie roku 1989 i 1990 i zakończeniu konfliktu między Wschodem a Zachodem możliwe było przewyciężenie takich mitów. Historycy zbadali

⁴ Por. I.-S. Kowalczyk, „17. Juni” 1953: *Gescheitert, verdrängt, wiederentdeckt* [w:] *Deutschland – ein Land ohne revolutionäre Traditionen? Revolutionen im Deutschland des 19. und 20. Jahrhunderts im Lichte neuerer geistes- und kulturgeschichtlicher Erkenntnisse*, red. R. Bavaj, F. Fritzen, Frankfurt am M. 2005, s. 116–117.

⁵ E. Wolfrum, *Neue Erinnerungskultur? Die Massenmedialisierung des 17. Juni 1953*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2003, nr 40–41, s. 39.

i odczarowywali pozornie prawdziwą historię. Nic bardziej nie zapładnia mitów niż ich historyzacja⁶.

Na początku nakreślę (I) proces reinterpretacji „17 czerwca” na Zachodzie, aby na tym tle w nieco dłuższej części empirycznej (II) postawić pytanie, czy rozwój wydarzeń w NRD nie wywierał na to wpływu. W tej części postaram się poza tym pokazać przykładowe ciągłości i zmiany procesów od 1953 do 1961 r., przede wszystkim te związane z „wewnętrznym konstytuowaniem państwa” (*innere Staatsgründung*). Ponieważ proces ten mogę zanalizować, opierając się wyłącznie na przykładach, skoncentruję się na nielicznych istotnych elementach: przeniesieniu stosunków i struktur wewnątrzpartyjnych na całe społeczeństwo, laicyzacji i militaryzacji społeczeństwa, a także partyjnej hegemonii w pewnych centralnych sektorach społeczeństwa (przemysł, rolnictwo, szkolnictwo wyższe). Wreszcie zwrócę uwagę na zmianę w relacjach między sowieckimi okupantami a kierownictwem SED. Potem nastąpią dwa rozdziały teoretyczne, w których postaram się wyjaśnić empiryczne dane z rozdziału II. Na początku poddam analizie (III) pojęcie „wewnętrznego konstytuowania państwa”, a potem (IV) pojęcie „rewolucji”. Oba pojęcia są w niniejszym kontekście historycznym dość kontrowersyjne. W podsumowaniu (V) będzie mowa o skutkach „wewnętrznego konstytuowania państwa” dla dalszego rozwoju NRD.

I

21 czerwca 1953 r. publicysta Sebastian Haffner w następujący sposób skomentował dla brytyjskiego „Observera” dopiero co zduszone powstanie robotnicze w NRD w Berlinie Wschodnim: „Totalitarny reżim, od czterech lat władający wszystkimi środkami, których potrzebuje współczesna dyktatura, został w ciągu niespełna dwunastu godzin skazany na totalną bezsilność i zmuszony do szukania ochrony za czołgami obcej armii. I stało się to bynajmniej nie z powodu wewnętrznych podziałów czy też zbrojnego powstania wewnątrz reżimu, ale z powodu klasycznego spontanicznego powstania robotniczego, niczym z roku 1789 lub 1848. Stało się dokładnie to, o czym myśleliśmy, że jest niemożliwe w warunkach totalnej dyktatury”⁷. Zdanie Haffnera podzielała w roku 1953 większość niekomunistycznych komentatorów w kraju i za granicą. Nie mieli racji. Ernest Salter w następujący sposób pisał o rozwoju sytuacji od roku 1953 w czasie budowy Muru w roku 1961: „Niemcy zachodnie patrzyły z zadziwieniem i przerażeniem na rzekomy »utopizm«, na »fantastyczność« tych buntowników, którzy byli zdecydowani tu i teraz walczyć o wolność. Reakcja ta jest tym bardziej zaskakująca, że dysponujemy już wielkimi doświadczeniami 17 czerwca, kiedy to powstanie robotnicze zetknęło się z zachodnią mentalnością, która nie potrafiła zrobić z nim nic więcej, niż ustanowić tego dnia święto. Obowiązkiem kierownictwa politycznego Republiki Federalnej, a także największych partii, szczególnie niemieckiej socjaldemokracji i związków zawodowych, było jak najdokładniej zbadać powstanie 17 czerwca i całe zjawisko opozycji, wyciągnąć z tych wy-

⁶ R. Barthes, *Mythen des Alltags*, Frankfurt am M. 1996, s. 113.

⁷ S. Haffner, *Die deutsche Frage. 1950–1961: Von der Wiederbewaffnung bis zum Mauerbau*, Berlin 2002, s. 66.

darzeń obiektywne i ponadpartyjne wnioski, i to raczej z myślą o przyszłości, a nie ze względu na wiedzę historyczną⁸. Salter skupił się na pragmatycznej polityce Zachodu, która zaczęła się rozwijać już przed 1961 r. na tle konfrontacji dwóch bloków i która miała się ustabilizować po budowie Muru pod znakiem „polityki odprężenia” (*Entspannungspolitik*) ze wszystkimi jej konsekwencjami. Prowadziło to do postrzegania „17 czerwca” w nowej perspektywie, jak również do wewnętrznej konsolidacji państw komunistycznych. Sebastian Haffner jest tu bardzo wyrazistym przykładem. Po budowie Muru nie tylko wychwalał Waltera Ulbrichta jako największego niemieckiego polityka oprócz Bismarcka i Adenauera⁹, z podobną emfazą jak w roku 1953 interpretował także powstanie czerwcowe. Choć tym razem twierdził coś zupełnie przeciwnego: 17 czerwca „nie był żadną rewolucją”¹⁰, ale bezsensownym powstaniem niewielkich grup, słabszych pod względem socjalnym. Była to typowa reinterpretacja, którą w najbardziej skuteczny sposób uprawiał w 1953 i potem w 1965 r. Arnulf Baring¹¹. Zachodnia polityka, przeświadczona o trwałości dyktatury komunistycznej, gotowa do dialogu, rokowań, ustępstw, rozluźnienia i poprawienia kontaktów międzyludzkich, zgodnie ze swoją logiką nie mogła nieustannie potwierdzać represyjnego charakteru systemów za żelazną kurtyną. Musiałoby to siłą rzeczy podkopać wartość własnej polityki odprężenia. Ponownie doszło do politycznego i naukowego odkrycia realnego komunizmu, kiedy troje prominentnych dziennikarzy Republiki Federalnej – Marion Dönhoff, Rudolf Walter Leonhardt i Theo Sommer – wyjechało w 1964 r. do NRD, informując potem o kraju, którego doświadczyli, ale który nie był z tej strony znany na Zachodzie. Książka wywołała gwałtowne dyskusje. Wniosek płynący z tej podróży „do dalekiego kraju” zawarty był, zdaniem Theo Sommera, w twierdzeniu: „Kto w NRD domaga się kontrrewolucji i kontrrewolucję wspiera, ten uniemożliwi rewolucję powszechną”¹². Baring przejął tę formułę. W 1957 r. zakończył swoją pierwszą książkę, dzieląc nadzieję Mao na zwycięską światową rewolucję proletariacką w erze imperializmu¹³, ale już w 1965 r. pozwolił sobie zakończyć nowe wydanie książki o „17 czerwca” następującą myślą: „Wiele jeszcze może się zmienić, jednak najważniejszych zarysów nie sposób przeoczyć. Nadchodzi czas przemian, ale nie przewrotów, ewolucji, ale nie rewolucji”¹⁴. Trudno znaleźć bardziej wyrazisty przykład na to, jak mocno

⁸ E. Salter, *Deutschland und der Sowjetkommunismus. Die Bewährung der Freiheit*, München 1961, s. 161.

⁹ Por. S. Haffner, *Ulbricht [w:] Sebastian Haffner zur Zeitgeschichte. 36 Essays*, München 1982, s. 121–125.

¹⁰ *Idem*, *Ulbrichts DDR [w:] ibidem*, s. 117.

¹¹ Por. A. Baring, *Der 17. Juni 1953. Bonner Berichte aus Mittel- und Ostdeutschland*, Bonn 1957; *idem*, *Der 17. Juni 1953*, Köln–Berlin 1965. Wydanie z roku 1965 opatrzone wstępem renomowanego historyka amerykańskiego, D. Schoenbauma (*Hitler's Social Revolution. Class and Status in Nazi Germany, 1933–1939*; tłum. niemieckie: *Die braune Revolution. Eine Sozialgeschichte des Dritten Reiches*), ukazało się w USA: *idem*, *Uprising in East Germany: June 17, 1953*, Ithaca 1972. Por. o interpretacji Baringa i jej recepcji w badaniach zachodnioniemieckich: B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczyk, E. Neubert, *op. cit.*, s. 458–500.

¹² M. Gräfin Dönhoff, R.W. Leonhardt, T. Sommer, *Reise in ein fernes Land. Bericht über Kultur, Wirtschaft und Politik in der DDR*, Hamburg 1964, s. 142.

¹³ Por. A. Baring, *Der 17. Juni 1953...*, Bonn 1957, s. 76.

¹⁴ *Idem*, *Der 17. Juni 1953*, Stuttgart 1984, s. 128 (identyczny z tekstem wydania z 1965 r.).

polityka wpływała na naukowe badanie komunizmu. Nowy „17 czerwca” nie pojawiał się już w rozważaniach. O ile do 1953 r. był wykluczony w założeniach teorii totalitaryzmu, o tyle w epoce nowej polityki wobec Niemiec, polityki wschodniej i pokojowego współistnienia po budowie Muru, wydawał się wręcz przeszkadzać.

Ten sposób przepracowania i interpretacji „17 czerwca” był w bardzo istotny sposób zdeterminowany przez budowę Muru i jej konsekwencje. Wydarzenia w Niemczech były jedynie przykładami ogólnego postrzegania wschodnioeuropejskich dyktatur. Nasuwa się pytanie, czy na Zachodzie mimo politycznego zainteresowania taką zmianą postrzegania sytuacji w ogóle możliwe było właściwe nazwanie ewolucyjnych przemian na Wschodzie, które – jak się wydawało – dopuszczały takie nowe postrzeżenie.

II

Nie ma dziś wątpliwości co do tego, że daty: 1953 (śmierć Stalina, powstania w krajach bloku wschodniego), 1956 (XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rewolucja na Węgrzech, polski Październik) i 1961 (budowa Muru i kryzys kubański rok później) stanowiły cezury w powojennej historii Niemiec i Europy. Po upadku Muru w 1989 r., który nie tylko pozwolił spojrzeć na historię komunizmu z nowej perspektywy, ale także na nowo zinterpretować historię NRD, wielokrotnie zwracano uwagę na to, że „17 czerwca” stanowił rzeczywisty początek wszechobecnego „systemu obserwacji, dyscypliny i represji” w NRD¹⁵. Istniejące przed „17 czerwca” struktury władzy nie zostają tym samym zanegowane, w ten sposób podkreśla się przemiany, które rozpoczęły się później. Był to długofalowy projekt rządzących, daleko wykraczający poza aparat partyjny SED, Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, polityczny wymiar sprawiedliwości i wojsko, a także poza wąski przedział czasowy roku, dwóch czy trzech¹⁶.

System obserwacji, dyscypliny i represji był o wiele bardziej dokładny, niż można opisać na podstawie kilku znanych struktur. Z tego punktu widzenia istotne są nie tylko Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego, policja i oddziały bojowe¹⁷. Chodzi o to, by pokazać, że powszechny i drobiazgowy system raportów i informacji, który na skutek „17 czerwca” został stworzony we wszystkich partiach, organizacjach masowych i instytucjach państwowych, aż po zakłady pracy, był nieodzownym i stałym elementem tego kompleksowego systemu obserwacji, dyscypliny i represji. Prewencja po „17 czerwca” była wprawdzie konsekwencją traumatycznego doświadczenia i zupełnie zaskakującego wybuchu powstania i dlatego mogła przez wiele lat przyczyniać się do utrwalania pozornej stabilizacji

¹⁵ W tym kontekście należy szczególnie wspomnieć: A. Mitter, S. Wolle, *Untergang auf Raten. Unbekannte Kapitel der DDR-Geschichte*, München 1995.

¹⁶ Por. B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczyk, E. Neubert, *op. cit.*, s. 139–216.

¹⁷ Por. *Im Dienste der Partei. Handbuch der bewaffneten Organe*, red. T. Diedrich, H. Ehlert, R. Wenzke, Berlin 1998; T. Diedrich, R. Wenzke, *Die getarnte Armee. Geschichte der Kasernierten Volkspolizei der DDR 1952–1956*, Berlin 2001; J. Gieseke, *Die hauptamtlichen Mitarbeiter der Staatssicherheit. Personalstruktur und Lebenswelt 1950–1989/90*, Berlin 2000; T. Lindenberger, *Volkspolizei. Herrschaftspraxis und öffentliche Ordnung im SED-Staat 1952–1968*, Köln–Weimar–Wien 2003.

wewnętrznej. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że proces ten został zainicjowany już przed „17 czerwca”. Do tego, aby się w pełni rozwinął, potrzebny był najwyraźniej szok, który komuniści przeżyli w związku z „17 czerwca”. Ponadto trzeba stwierdzić, że system pełnej kontroli nad społeczeństwem był nieodłącznym elementem ideologii komunistycznej, począwszy od Stalina i Lenina. Komuniści wynaleźli sformułowanie, które niezbyt dokładnie opisuje tę zasadę: „kontrola realizacji postanowień”. Zasadą, przejętą z pracy partyjnej, obejmowali całe społeczeństwo i w ten sposób starali się zapanować nad najmniejszą nawet komórką społeczną. Organizacja odpowiedniego wykonania postanowień stanowiła podstawę komunistycznego rozumienia polityki. Lenin wskazywał na to w marcu 1918 r.¹⁸ Cztery lata później powiedział: „**Kontrolować ludzi i kontrolować odpowiednie wykonanie każdego polecenia** – w tym właśnie, w tym i jeszcze raz w tym leży najistotniejszy element całej pracy, całej polityki”¹⁹. Trudno o bardziej precyzyjne sformułowanie zasady, która przyświecała władzy w systemie komunistycznym. Panował socjalizm koszarowy, który mobilizował masy zgodnie z życzeniem rządzących i jednocześnie za pomocą rozmaitych środków izolował przeciwników władzy. Stalin przyswoił sobie te postulaty Lenina. Podczas XVII Zjazdu WKP(b) w styczniu 1934 r. powiedział, „że najważniejszym elementem pracy organizacyjnej jest **dobór ludzi i kontrola realizacji postanowień**”²⁰. Sukces zaś zależy zawsze „od pracy organizacyjnej, od organizacji walki o realizację linii partii, od odpowiedniego doboru ludzi, od kontroli realizacji postanowień organów”²¹. W NRD partia od samego początku realizowała tę zasadę, która na skutek drugiej konferencji partyjnej SED zyskała o wiele większe znaczenie, aż w końcu po „17 czerwca” – jako doświadczenie zdobyte przez władzę – została przeniesiona z życia partyjnego na całe społeczeństwo²².

Utopia totalitaryzmu polega właśnie na tym, by bez reszty kierować społeczeństwem i w ten sposób je spacyfikować, zlikwidować obywatela, zapoczątkować i z sukcesem zrealizować szeroko zakrojony proces odpolityczniania. Wprawdzie rzeczywiście udaje się zinstrumentalizować prawo i wymiar sprawiedliwości, ale uciskanie demokracji i polityki jest współcześnie możliwe wyłącznie na ograniczony czas²³. Ponieważ nie może się to udać na dłuższą metę, mówimy o utopii. „Wszystkie utopie od państwa Platona do nowego pięknego świata George’a Orwella mają jeden element wspólny: to społeczeństwa, w których nie zachodzą procesy przemiany. Niezależnie od tego, czy wymyślane są jako stadium końcowe, czy jako punkt szczytowy procesu historycznego, czy jako koszmar intelektu-

¹⁸ Por. W.I. Lenin, *Ursprünglicher Entwurf des Artikels „Die nächsten Aufgaben der Sowjetmacht”* [w:] *idem*, *Werke*, t. 27, Berlin 1978, s. 201–203.

¹⁹ *Idem*, *Über die internationale und die innere Lage der Sowjetrepublik (1922)* [w:] *idem*, *Werke*, t. 33, Berlin 1982, s. 212 (podkreślenia w oryginale).

²⁰ J.W. Stalin, *Rechenschaftsbericht an den XVII. Parteitag über die Arbeit des ZK der KPdSU(B) (1934)* [w:] *idem*, *Fragen des Leninismus*, Berlin 1955, s. 654–655 (podkreślenia w oryginale).

²¹ *Ibidem*, s. 651.

²² Por. I.-S. Kowalczyk, „*Wir werden siegen, weil uns der große Stalin führt!*”. *Die SED zwischen II. Parteikonferenz und IV. Parteitag* [w:] *Der Tag X – 17. Juni 1953. Die „Innere Staatsgründung” der DDR als Ergebnis der Krise 1952/54*, red. I.-S. Kowalczyk, A. Mitter, S. Wolle, Berlin 1996, s. 171–242.

²³ Por. G. Konrád, *Antipolitik. Mitteleuropäische Meditationen*, Frankfurt am M. 1985.

alisty, czy jako słodkie marzenie sennie – społeczny wymiar utopii nie zna toczących się nieustannie procesów historycznych i zapewne nie może ich znać²⁴.

Środki, którymi posługują się dyktatorzy w celu sprawowania władzy, sięgają przy tym od czystego terroru stosowanego wobec rzeczywistych wrogów, a jeszcze częściej wobec „obiektywnych wrogów”²⁵, do permanentnej indoktrynacji ideologicznej, izolacji intelektualnej, poprawy zaopatrzenia i prób rozwijania strategii sprzyjających konsumpcji i uspokojeniu społeczeństwa. Konstatacja nieprzerwanego rozwoju byłaby tutaj błędem. Po pierwsze, takie starania istniały w NRD także przed „17 czerwca”, po drugie, także po „17 czerwca” nie nastąpiło nagle zerwanie z dotychczasowymi strategiami, a w kolejnych latach doszło do rewitalizacji środków wypróbowanych w czasie powstania robotniczego.

Proces uczenia się władzy dał się zauważyć już bezpośrednio po powstaniu. Wyraznym znakiem tego była relatywnie łagodna reakcja władzy sądowiczej²⁶. Ta tendencja uległa nasileniu w czasie tzw. procesów rewizjonistów w latach 1957–1959²⁷. Były to procesy zastępcze, które mniej dotyczyły oskarżonych i skazanych, a bardziej tych, którzy zostali ocaleni, społeczeństwa jako takiego. W ten sposób ukazane mechanizmy miały spowodować podporządkowanie się, dopasowanie. W centrum zainteresowania praktyk sądowych nie stały konkretne czyny danej jednostki, ale działanie odstrasżające, wymierzone w całe społeczeństwo i niepoddaną represjom większość.

System obserwacji, dyscypliny i represji nie miał na celu zmiany rzeczywistych przekonań ludzi. Chodziło o to, by jednostka stała się niewidzialną częścią większości i w ten sposób została pozbawiona swojej indywidualności: masowe marsze, apele, wykształcenie paramilitarne, mundury, odznaczenia partyjne, flagi na prywatnych domach, hasła propagandowe, zobowiązania, przynależność do brygad, wspólnoty socjalistyczne w domach i wiele innych – były sposobem na zmuszenie jednostki do ciągłego wyznawania wiary, niezależnie od tego, co dana jednostka rzeczywiście myślała. Był to drobiazgowy system, od którego jednost-

²⁴ R. Dahrendorf, *Pfade aus Utopia. Zu einer Neuorientierung der soziologischen Analyse* [w:] *idem, Gesellschaft und Freiheit. Zur soziologischen Analyse der Gegenwart*, München 1961, s. 85. O konsekwencjach takiego ujęcia tematu zob. *idem, Betrachtungen über die Revolution in Europa in einem Brief, der an einen Herrn in Warschau gerichtet ist*, Stuttgart 1990 (analogia do *Reflections on the Revolution in France* E. Burke’a w tytule jest świadoma); R. Dahrendorf, F. Furet, B. Geremek, *Wohin steuert Europa? Ein Streitgespräch*, Frankfurt am M.–New York–Paris 1993; R. Dahrendorf, *Der Wiederbeginn der Geschichte. Vom Fall der Mauer zum Krieg im Irak. Reden und Aufsätze*, München 2004; zob. I.-S. Kowalczyk, 1989 *in Perspektive: Ralf Dahrendorfs Antiutopismus*, „Merkur. Deutsche Zeitschrift für europäisches Denken” 2005, nr 669, s. 65–69.

²⁵ O postaci „obiektywnego wroga” zob. H. Arendt, *Elemente und Ursprünge totaler Herrschaft*, München–Zürich 1991, s. 654.

²⁶ Zob. I.-S. Kowalczyk, „Energisches «Handeln» erfordert die besondere Lage”. *Politische Strafverfolgung vor und nach dem „17. Juni 1953”* [w:] *Volkserhebung gegen den SED-Staat...*, s. 205–234.

²⁷ Zob. G. Herzberg, *Die Krise der DDR-Intelligenz 1956/58*, Berlin 2005. O sytuacji w 1956 r. w NRD zob. I.-S. Kowalczyk, *Zwischen Hoffnungen und Krisen. Das Jahr 1956 und seine Rückwirkungen auf die DDR*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 2006, s. 15–33; *idem, Die Niederschlagung der Opposition an der Veterinärmedizinischen Fakultät der Humboldt-Universität zu Berlin in der Krise 1956/57*, Berlin 2000; *idem, Frost nach dem kurzen Tauwetter: Opposition, Repressalien und Verfolgungen 1956/57 in der DDR*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 1997, s. 167–215.

ka prawie nie mogła uciec. Lekcje z przysposobienia do życia w społeczeństwie w szkołach i zajęcia z nauki o społeczeństwie na uczelniach wyższych, które po „17 czerwca” zauważalnie zyskały na znaczeniu, to dobre przykłady na to, że treść grała rolę drugoplanową, na pierwszym planie była obserwacja, indoktrynacja, dyscyplina i w razie konieczności – represje.

Ten system był bardzo szeroko zakrojony. Rozpoczęte przez państwo procesy laicyzacji i militaryzacji są przykładami na podejmowane przez władzę próby formowania społeczeństwa i jednocześnie – dzięki indoktrynacji, naciskowi, represjom i atrakcyjnym propozycjom integracji – realizowania dalekosiężnej polityki zapobiegania powstaniom.

Wprowadzenie rytuału przejścia w dorosłość (*Jugendweihe*) w 1954 r., któremu komuniści opierali się aż do roku 1953, było skutecznym środkiem zniechęcenia młodego pokolenia do Kościoła. „Walka z Kościołem”²⁸, rozpoczęta w przeddzień „17 czerwca”²⁹, nie została ożywiona po roku 1953, przynajmniej nie w wymiarze z przełomu lat 1952/1953³⁰. Wprawdzie także po 1953 r. starano się ograniczyć działanie Kościoła, a na początku 1958 r. pojawiały się nawet pomysły delegalizacji stowarzyszeń studenckich³¹, ale ogólnie rzecz biorąc, kierownictwo SED po 1953 r. wybierało inne sposoby wspierania procesu laicyzacji. Jednym z nich było wprowadzenie wspomnianego rytuału dorosłości.

W roku 1955 tylko 18 proc. rocznika brało udział w tym ateistycznym święcie, rok później było to 24 proc., w 1958 r. 44 proc., a rok później już 80 proc.³² Wkrótce 90 proc. młodzieży, a począwszy od lat siedemdziesiątych ok. 98–99 proc. wszystkich czternastolatków brało udział w rytuale oznaczającym przejście w dorosłość. Do roku 1989 wzięło w nim udział ok. siedmiu mln młodych osób³³. Rytuał związany był z przysięgą służenia ojczyźnie³⁴ i był uznawany za integralny element „wychowania socjalistycznego”. Każdy, kto jej unikał, stawał się tym samym podejrzany. Jak w przypadku edukacji paramilitarnej, członkostwa w organizacji masowej i wielu innych sytuacji, daleko idące uporządkowanie społeczeństwa przeprowadzono dopiero po budowie Muru, kiedy masowe ucieczki przestały stanowić problem.

²⁸ Pojęciem tym zajmuje się: E. Ueberschär, *Ein neuer Kirchenkampf? Kirchliche Deutungen im Vorfeld des 17. Juni* [w:] *Die Kirchen im Umfeld des 17. Juni 1953*, red. M. Greschat, J.-Ch. Kaiser, Stuttgart 2003, s. 109–129.

²⁹ Zob. E. Ueberschär, *Junge Gemeinde im Konflikt. Evangelische Jugendarbeit in SBZ und DDR 1945–1961*, Stuttgart 2003; H. Wentker, „Kirchenkampf” in der DDR. *Der Konflikt um die Junge Gemeinde 1950–1953*, „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 1994, nr 42, s. 95–127.

³⁰ Z punktu widzenia osób bezpośrednio zainteresowanych wyglądało to oczywiście niekiedy inaczej, zob. G.-S. Schmutzler, *Gegen den Strom. Erlebtes aus Leipzig unter Hitler und der Stasi*, Göttingen 1992.

³¹ Zob. I.-S. Kowalczyk, *Geist im Dienste der Macht. Hochschulpolitik in der SBZ/DDR 1945 bis 1961*, Berlin 2003, s. 474.

³² H. Wentker, *Die Einführung der Jugendweihe in der DDR: Hintergründe, Motive und Probleme* [w:] *Von der SBZ zur DDR. Studien zum Herrschaftssystem in der Sowjetischen Besatzungszone und in der Deutschen Demokratischen Republik*, red. H. Mehringer, München 1995, s. 156, 163–164.

³³ P. Maser, *Die Kirchen in der DDR*, Bonn 2000, s. 115.

³⁴ Treść „ślubowania” była wielokrotnie zmieniana. Warianty z lat 1955 i 1958 znajdują się w: I.-S. Kowalczyk, *Das bewegte Jahrzehnt. Geschichte der DDR von 1949–1961*, Bonn 2003, s. 98; ślubowanie, obowiązujące w latach 1968–1989, zostało przedrukowane w: *DDR-Geschichte in Dokumenten. Beschlüsse, Berichte, interne Materialien und Alltagszeugnisse*, red. M. Judd, Berlin 1997, s. 402.

Militaryzacja społeczeństwa została początkowo nieco ograniczona po powstaniu robotniczym, ale w połowie lat pięćdziesiątych systematycznie stawała się coraz bardziej intensywna. Charakterystyczne dla niej okazało się łączenie militarnych i paramilitarnych organizacji w celu edukacji bojowej społeczeństwa, strukturalne i organizacyjne zaangażowanie dużych grup społecznych w celu politycznego ich dyscyplinowania i sprawowania nad nimi kontroli społecznej, wojskowo-polityczna indoktrynacja oraz wprowadzanie wojskowych zasad i rytuałów do cywilnego życia.

Wolna Młodzież Niemiecka (Freie Deutsche Jugend – FDJ) już w maju 1952 r. otrzymała świadectwo Skoszarowanej Milicji Ludowej (Kasernierte Volkspolizei – KVP). Do czasu wprowadzenia powszechnego obowiązku wojskowego w 1962 r. zachęcanie młodzieży do zaciągania się do policji i wojska zaliczano do najważniejszych zadań. Także utworzenie Stowarzyszenia Sportu i Techniki (Gesellschaft für Sport und Technik – GST) w 1952 r. oraz na przełomie lat 1952/1953 krótko istniejącej organizacji Służba dla Niemiec (Dienst für Deutschland), „która fatalnie przypominała Urząd Pracy Rzeszy narodowych socjalistów”³⁵, odbyło się pod znakiem militaryzacji. Jednolite ubrania Wolnej Młodzieży Niemieckiej i pionierów, organizowane przez te organizacje apele należały do tego nurtu w takim samym stopniu, jak wprowadzenie obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, dopasowanych do wymagań wojskowych lub paramilitarnych.

Łączne koszty militaryzacji i reparacji wojennych wyniosły w 1952 r. 20 proc., a w 1953 r. 16 proc. wszystkich wydatków publicznych. Do końca lat pięćdziesiątych wydatki rosły dalej i sięgnęły około jednej czwartej wszystkich kosztów pokrywanych z budżetu. Były to zdecydowanie największe wydatki w budżecie NRD, tym bardziej znaczące, że brakowało środków na pilne inwestycje w sektorze gospodarki cywilnej, odbudowę miast i gmin.

Oprócz skoszarowanej milicji ludowej (KVP) i ludowego wojska (Nationale Volksarmee – NVA), oddziałów sowieckich oraz Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ważną rolę w procesie militaryzacji odgrywało wiele innych struktur. Należały do nich m.in. interwencyjne oddziały policji, Niemiecka Milicja Ludowa, Stowarzyszenie Sportu i Techniki, służba graniczna ew. jednostki graniczne, grupy uderzeniowe, policja transportowa, ochrona przeciwlotnicza, obrona cywilna, służby celne. Wydarzenia z czerwca 1953 r. wymagały założenia i ewentualnie pilnej rozbudowy „grup uderzeniowych” (*Kampfgruppen*), paramilitarnych formacji składających się z robotników, którzy w wolnym czasie szkoleni byli do walki z bronią. „Grupy uderzeniowe”, formacja pomyślana jako część przyszłej prewencji, były po „17 czerwca” elementem masowej mobilizacji. Właśnie ci uzbrojeni robotnicy ochraniali 13 sierpnia 1961 r. budowę Muru, co wydaje się wyjątkowo wyrafinowanym ideologicznie posunięciem.

W latach pięćdziesiątych militaryzacja obejmowała przede wszystkim młodzież. 10 grudnia 1960 r. w ukazującej się w Greifswaldzie „Pommerschen Zeitung” („Gazecie Pomorskiej”) można było przeczytać: „Strzelanie jest ważniejsze niż nauka”. Tę zasadę trzeba było młodzieży najpierw przyswoić. Lekcje wycho-

³⁵ U. Mählert, G.-R. Stephan, *Blaue Hemden – Roten Fahnen. Die Geschichte der Freien Deutschen Jugend*, Opladen 1996, s. 91.

wania fizycznego były prowadzone w formie szkoleń paramilitarnych³⁶. W roku 1955 na uniwersytetach i w szkołach wyższych rozpoczęła się nowa forma militaryzacji, gdyż z jednej strony szkolenia paramilitarne zdominowały zajęcia wychowania fizycznego, a z drugiej Stowarzyszenie Sportu i Techniki, którego podstawowe organizacje funkcjonowały od roku 1952/1953 na każdym uniwersytecie i w każdej szkole wyższej, coraz bardziej zyskiwało na znaczeniu. Choć normalnie nie było takiego zwyczaju, w Stowarzyszeniu Sportu i Techniki studenci byli specjalnie szkoleni do obsługi karabinów i innej broni o dużym kalibrze, mimo że stowarzyszenie oficjalnie posiadało tylko broń o niewielkim kalibrze. Stowarzyszenie Sportu i Techniki stało się obok Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) najważniejszą organizacją masową NRD.

Militaryzacja objawiła się także w poleceniu kierownictwa SED z kwietnia 1955 r., zgodnie z którym osoby zdające na studia, a służące w skoszarowanej milicji ludowej (KVP), miały być niezwłocznie i przed innymi dopuszczone do studiów. W grudniu 1955 r. Kurt Hager oświadczył, że przed absolwentami szkół wyższych otwiera się nowe pole działalności: „Jest zupełnie oczywiste, że obrona NRD i ochrona zdobyczy naszego przemysłu postawi przed studentami jeszcze wyższe wymagania niż tylko działalność w Stowarzyszeniu Sportu i Techniki (GTS). I jeżeli nie występujemy przeciw bumelanctwu (sic!) podczas udziału w treningu GST, to znaczy, że źle przygotowujemy studentów do ich późniejszej aktywności w dowództwie sił obronnych NRD”³⁷.

Hager powiedział w 1958 r., że wychowanie wojskowe jest integralną częścią wychowania socjalistycznego³⁸. 4 lipca 1958 r. Sekretariat Państwowy do spraw Szkolnictwa Wyższego wydał zarządzenie „o wykształceniu wojskowym na uniwersytetach, szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych”³⁹. We wprowadzeniu – niezgodnie z faktami – była mowa o tym, że Sekretariat Państwowy do spraw Szkolnictwa Wyższego postanowił przychylić się do życzenia studentów „chronienia socjalistycznej ojczyzny z bronią w rękę”. Wykształcenie wojskowe dzieliło się na ćwiczenia wojskowe w ramach zajęć wychowania fizycznego, zajęcia teoretyczne i praktyczne, które odbywały się popołudniami w weekendy (polityka wojskowa, taktyka, strzelanie, topografia wojskowa, sport, ćwiczenia), oraz kilkutygodniowe obozy wojskowe w okresie wolnym od zajęć. W kształceniu wojskowym brali udział wyłącznie studenci; studentki musiały zaliczyć paramilitarne zajęcia z obrony powietrznej, zajęcia w GST, straży pożarnej i Niemieckim Czerwonym Krzyżu.

Począwszy od roku akademickiego 1958/1959, wykształcenie wojskowe na uczelniach było obowiązkowe. Przeciw temu podnosiły się w szkołach wyższych liczne protesty, kontynuowane nawet w obozach wojskowych. Szczególnie w pierwszych latach obowiązywania tego zarządzenia dochodziło do wielu dys-

³⁶ *Unsere Regierung fördert die Intelligenz (Eine Zusammenstellung der Gesetze und Verordnungen zur Förderung der Angehörigen der Intelligenz vom 4. Februar 1949 bis 11. Oktober 1952)*, b.m.r.w. (Berlin 1953), s. 285.

³⁷ SAPMO BA, DY 30, IV 2/101/302, Bl. 19. Stenogram II konferencji do spraw szkół wyższych KC SED, Wydział Nauki i Propagandy, Lipsk, 2 i 3 XII 1955 r.

³⁸ *Ibidem*, IV 2/904/12, Bl. 56. Stenogram III konferencji do spraw szkół wyższych SED, Berlin, 28 II, 1/2 III 1958 r.

³⁹ *Ibidem*, IV 2/904/482.

kusji dotyczących przede wszystkim przysięgi, którą trzeba było składać, odmowy służby wojskowej, zobowiązania do pozostania w rezerwie, a także uznania NRD jako „osobnej” ojczyzny.

W dniu 16 sierpnia 1961 r. Rada Centralna Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ-Zentralrat) opublikowała wezwanie „Ojczyzna wzywa! Chrońcie republikę socjalistyczną!”. Istotą apelu opublikowanego 17 sierpnia na pierwszej stronie „Junge Welt” było żądanie, by wszyscy mężczyźni powyżej 18. roku życia należący do FDJ zgłosili się na ochotnika do ludowego wojska. W znacznym stopniu dotyczyło to studentów, bo to oni stanowili większość członków Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Następnie na uniwersytetach i w szkołach wyższych rozpoczęto z nowym rokiem akademickim kampanię, w efekcie której prawie wszyscy podpisali zobowiązanie do służby wojskowej. 28 sierpnia 1961 r. Narodowa Rada Obrony podczas pierwszego posiedzenia po budowie Muru zaproponowała Biuru Politycznemu SED potwierdzenie projektu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Izba Ludowa (Volkskammer) uchwaliła 24 stycznia 1962 r. ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym wszystkich mężczyzn między 18. a 50. rokiem życia. Możliwość odbycia służby wojskowej bez broni („żołnierze budowlani” – *Bausoldaten*) SED wprowadziła pod naciskiem Kościoła we wrześniu 1964 r.

Militaryzacja miała pierwotnie wspierać „budowanie świadomości socjalistycznej”. Zimna wojna doprowadziła do przekonania, że na wszelki wypadek armia musi dysponować rezerwą. Jednak ta argumentacja nie miała z punktu widzenia strategii wojskowej żadnych racjonalnych podstaw. Wojsko ludowe było raczej, podobnie jak inne organizacje militarne i paramilitarne, częścią ideologii obronnej, która skierowana była przede wszystkim do wewnątrz. Na zewnątrz liczył się tylko Związek Sowiecki, który pełnił funkcję odstrasżającą.

Militaryzacja społeczeństwa była centralnym elementem uniformizacji i pacyfikacji. Dyktatura przejawiała się w militaryzacji nie tylko w najbardziej rzucający się sposób, ale aż do swojego upadku także w sposób najbardziej brutalny. Nad wszystkim unosiło się nieustannie niebezpieczeństwo wojny, katastrofy. Jeżeli ktoś wątpił, oznaczało to tylko, że nie docenia niebezpieczeństwa, jakie niósł imperializm, nie reprezentuje właściwego światopoglądu klasowego i jest co najmniej pomocnikiem wroga, jeżeli nie samym wrogiem. Militaryzacja była dopiero na ostatnim miejscu działaniem strategicznym. Stanowiła przede wszystkim najbardziej jawną i najbardziej niebezpieczną formę ideologizacji. Kto czytał nieodpowiednią książkę, słuchał dekadentycznej muzyki czy był zwolennikiem „błędnych” teorii naukowych – nie miał wprawdzie „świadomości socjalistycznej”, ale nie był jeszcze stracony dla komunizmu. Kto występował przeciw komunistycznej ideologii pokoju i obrony i unikał militarizmu w jego wielorakich formach, nawet z powodów osobistych, ten zdradzał, że jest wrogiem. Szczególnie perfidne było podkreślanie zasady dobrowolności, aż do wprowadzenia obowiązku służby wojskowej. Ponieważ dla świadomego obywatela oczywiste jest, jak głosiło oficjalne uzasadnienie, branie udziału w kształceniu wojskowym, nie potrzeba żadnych formalnych ustaw. Dobrowolny udział, proste zobowiązanie się do czegoś pozostawały często zobowiązaniami bez konsekwencji, czyli nie żądano realizacji tego, do czego ktoś się zobowiązał – był to jednak miernik „błędnej” lub „odpowiedniej” świadomości. Zasada dobrowolności oddzielała zwolenników od przeciwników socjalizmu.

Przymusowa laicyzacja czy coraz bardziej intensywna militaryzacja mogą być rozumiane jako nauczka wyciągnięta przez władze po „17 czerwca”. Nie były to jednak bynajmniej jedyne sfery życia społecznego, w których po „17 czerwca” dokonały się zmiany, choć nie zrezygnowano całkowicie z planów realizowanych przed wczesną wiosną 1953 r. Wydaje się raczej, że w tej dziedzinie, podobnie jak i w innych, mamy do czynienia z lekcją przerobioną przez władzę po spacyfikowanym powstaniu robotniczym. Kampanie (walka z Kościołem, praktyka podatkowa, ustawa o ochronie własności narodowej), po części bardzo ostre, prowadzone przed „17 czerwca”, zostały przerwane, by uspokoić społeczeństwo i nie prowokować kolejnych powstań. Po okresie spokoju, w zasadzie niezmiennych, cele społeczne i polityczne były realizowane od przełomu 1954/1955 na nowo metodami represyjnymi, przy czym walka przeciw konkretnym zjawiskom toczyła się przy użyciu częstszych niż zwykle rozwiązań alternatywnych. Bez alternatywy natomiast pozostał cel powszechnej mobilizacji, co miały unaocznic wszystkie podane przykłady.

Jednak nie tylko sfera bezpośredniej i pośredniej prewencji została na skutek „17 czerwca” znacznie rozbudowana i udoskonalona; także podstawowe struktury państwa i społeczeństwa w znaczący sposób zmieniono. Aby w przyszłości mieć dokładniejsze informacje o sytuacji politycznej i nie być zależnym od niezbyt pewnej bazy partyjnej⁴⁰, kierownictwo SED postanowiło we wrześniu 1953 r. ustanowić organizacje partyjne Komitetu Centralnego w 82 kluczowych zakładach przemysłowych oraz utworzyć w kolejnych 21 zakładach sekretariatu SED, których zadaniem było realizowanie „linii partyjnej” u podstawy pod kontrolą aparatu KC⁴¹. Przynajmniej w 23 kolejnych zakładach pracownicy KC weszli do partyjnych organizacji zakładowych jako stali doradcy⁴². Dzięki tym posunięciom najważniejsze zakłady przemysłowe NRD znajdowały się pod bezpośrednią kontrolą centralnego aparatu partyjnego. To dążenie do centralizacji nie mogło wprawdzie zapobiec pograżeniu się na nowo gospodarki NRD w głębokim kryzysie na przełomie lat 1960/1961⁴³, ale pierwsze przesłanki zostały dzięki wykorzystaniu wewnątrzpartyjnych mechanizmów, raportów i struktur potraktowane przez kierownictwo SED o wiele poważniej⁴⁴.

W podobny sposób zauważono kolejny kryzys w rolnictwie. Gdy pierwszy etap kolektywizacji z lat 1952/1953 został gwałtownie zakończony po „17 czerw-

⁴⁰ Zob. I.-S. Kowalczyk, „*Wir werden siegen...*”

⁴¹ SAPMO BA, DY 30, IV 2/5/20, Bl. 118–126. Wydział KC SED ds. Kierowniczych Organów Partii i Organizacji Masowych, Wzór dokumentu dla Sekretariatu KC – dyrektywa Sekretariatu KC o wykorzystaniu organizatorów partyjnych z ramienia KC i tworzeniu sekretariatów w wielkich zakładach przemysłowych, 21 VIII 1953 r. Wzór dokumentu zatwierdzono 10 IX 1953 r.

⁴² SAPMO BA, DY 30, IV 2/5/2, Bl. 177–180. Wydział KC SED ds. Kierowniczych Organów Partii i Organizacji Masowych, Projekt dyrektywy sekretariatu dot. wykorzystania czołowych towarzyszy jako stałych doradców organizacji partyjnych w zakładach pracy, 31 VIII 1953 r.

⁴³ Zob. A. Steiner, *Politische Vorstellungen und ökonomische Probleme im Vorfeld der Errichtung der Berliner Mauer. Briefe Walter Ulbrichts an Nikita Chruschtschow* [w:] *Von der SBZ zur DDR...*, s. 233–268.

⁴⁴ Zob. *idem*, *Von Plan zu Plan. Eine Wirtschaftsgeschichte der DDR*, München 2004. Zob. także: P. Hübner, *Konsens, Konflikt und Kompromiss. Soziale Arbeiterinteressen und Sozialpolitik in der SBZ/DDR 1945–1970*, Berlin 1995; *Arbeiter in der SBZ-DDR*, red. R. Hübner, K. Tenfelde, Essen 1999.

ca”⁴⁵, kolektywizacja rolnictwa, począwszy od roku 1957, ze swoim punktem kulminacyjnym w 1960 r., była realizowana ze znacznie większym powodzeniem i bardziej „planowo”, choć istniały co do niej sprzeciwy porównywalne z tymi z lat 1952/1953⁴⁶. Decydujące znaczenie miał tutaj fakt, że SED jako organizacja partyjna na wsi była o wiele mocniej zakorzeniona pod koniec lat pięćdziesiątych niż na przełomie 1952 i 1953 r.

Także reorganizacja szkolnictwa wyższego doczekała się cezury po „17 czerwca” – złagodniała nieco, jednak po XX Zjeździe Komunistycznej Partii ZSRR i w ramach walki z tzw. rewizjonizmem w latach 1956–1959 znowu została nasiloną. W konsekwencji szkoły wyższe zostały ostatecznie przeciągnięte na stronę komunistów, choć dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych uległy w pełni partyjnej dyktaturze⁴⁷. W znacznym stopniu odpowiedzialne za taki rozwój sytuacji było również umocnienie się podwójnej struktury kierownictwa państwowego i partyjnego⁴⁸.

W trzech wymienionych centralnych sferach (przemysł, rolnictwo, szkolnictwo wyższe) należy zauważyć procesy, które w każdym przypadku zostały rozpoczęte przed „17 czerwca”, ponieważ odpowiadały celom systemu komunistycznego. We wszystkich trzech sektorach po „17 czerwca” doszło do częściowych, czasowych, ale decydujących zmian i modyfikacji, które na dłuższą metę zdecydowanie wywierały wpływ na umacnianie, konsolidację i rozbudowę dyktatury partyjnej. Do tego trzeba dodać nie tylko powszechne przejście od otwartych form represji do „bezglęsnego terroru” pod koniec lat pięćdziesiątych, który po budowie Muru stał się jeszcze bardziej wyrafinowany⁴⁹, ale także politykę społeczną rozumianą jako dostarczanie dóbr w celu uspokojenia społeczeństwa⁵⁰. Jeżeli porównać politykę gospodarczą i społeczną przed kryzysem w 1953 r. i po nim, będzie wyraźnie widać, że powodów większych starań w sferze socjalnej i konsumpcyjnej należy szukać w przekonaniu kierownictwa SED o tym, iż to zła sytuacja społeczna przed „17

⁴⁵ Zob. A. Mitter, „Am 17. 6. 1953 haben die Arbeiter gestreikt, jetzt aber streiken wir Bauern”. *Die Bauern und der Sozialismus* [w:] *Der Tag X...*

⁴⁶ Zob. A. Bauerkämper, *Ländliche Gesellschaft in der kommunistischen Diktatur*, Köln–Weimar–Wien 2002; J. Schöne, *Frühling auf dem Lande? Die Kollektivierung der DDR-Landwirtschaft*, Berlin 2005.

⁴⁷ Zob. R. Jessen, *Akademische Elite und kommunistische Diktatur. Die ostdeutsche Hochschullehrerschaft in der Ulbricht-Ära*, Göttingen 1999.

⁴⁸ Zob. I.-S. Kowalczyk, *Geist im Dienste der Macht...*, s. 230–259.

⁴⁹ O metodach Stasi zob. S. Pingel-Schliemann, *Zersetzen – Strategie einer Diktatur*, Berlin 2002.

⁵⁰ Istnieje wiele opracowań tego tematu, tutaj można wymienić tylko najważniejsze: D. Hoffmann, M. Schwartz, *Deutsche Demokratische Republik 1949–1961. Im Zeichen des Aufbaus des Sozialismus (Geschichte der Sozialpolitik in Deutschland seit 1945, t. 8)*, Baden-Baden 2004; *Grundlinien und soziale Folgen der Sozialpolitik in der DDR* [w:] *Sozialgeschichte der DDR*, red. H. Kaelble, J. Kocka, H. Zwahr, Stuttgart 1994, s. 519–544; *Drei Wege deutscher Sozialstaatlichkeit. NS-Diktatur, Bundesrepublik und DDR im Vergleich*, red. H.G. Hockerts, München 1998; H.G. Hockerts, *Soziale Errungenschaften? Zum sozialpolitischen Legitimitätsanspruch zum zweiten deutschen Diktatur* [w:] J. Kocka, H.-J. Puhle, K. Tenfelde, *Von der Arbeiterbewegung zum modernen Sozialstaat. Festschrift für Gerhard A. Ritter zum 65. Geburtstag*, München 1994, s. 790–804; G.A. Ritter, *Über Deutschland. Die Bundesrepublik in der deutschen Geschichte*, München 2000; *idem*, *Die DDR in der deutschen Geschichte*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2002, nr 50, s. 171–200; M.G. Schmidt, *Sozialpolitik der DDR*, Wiesbaden 2004; zob. również: G.A. Ritter, *Der Sozialstaat. Entstehung und Entwicklung im internationalen Vergleich*, München 1991.

„17 czerwca” była jedną z ważniejszych przyczyn wybuchu powstania. Dlatego też kierownictwo partii, pod wrażeniem tymczasowo silnego wzrostu gospodarczego lat 1957–1959 i ogólnej euforii płynącej z postępu i przekonania o własnej wartości po udanym starcie Sputnika w 1957 r., zainicjowało pod koniec lat pięćdziesiątych wiele obiecującą politykę konsumpcyjną, która nawet po budowie Muru miała przekonywać, że żyjąc w zamkniętym społeczeństwie, można mieć udział w błogosławieństwach współczesnego dobrobytu⁵¹. Ogólnie rzecz biorąc, trzeba nie tylko zauważyć poprawę sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej⁵² oraz ideologizację i odpolitycznienie społeczeństwa realizowane za pomocą nowych środków, ale należy stwierdzić, że wielokrotnie wspomnianą polityką⁵³ komunistów po „17 czerwca” była kontynuowana i nabrała wyrazistości charakterystycznej dla komunizmu w NRD. Chodzi tu o proces historyczny zapoczątkowany przez drugą konferencję partyjną SED w 1952 r., który został przerwany przez „17 czerwca 1953” i który po 1953 r. nie był po prostu kontynuowany, ale z powodu trwałych zmian, jakie przyniosło ze sobą doświadczenie „17 czerwca”, te same cele starano się osiągnąć środkami innymi pod względem strukturalnym, politycznym i mentalnym. Ten proces „wewnętrznego konstytuowania państwa” umożliwił uniknięcie grożącej w 1961 r. nowej rewolucji przeciw państwu SED i zrealizowanie z sukcesem i bez oporu najbardziej restrykcyjnego w NRD zamierzenia, to znaczy budowy Muru. Proces ten nie byłby możliwy bez zgody i wsparcia tych, którzy faktycznie sprawowali władzę w NRD – Sowieców.

„17 czerwca” był powstaniem nie tylko przeciw władzy SED, ale także przeciw komunizmowi. Choć powstańcy byli na tyle świadomi i mądrzy, żeby nie atakować bezpośrednio władz okupacyjnych, to ostatecznie powstanie skierowało się przeciw pochodzącej z Moskwy władzy. Większość obywateli NRD uważała w 1953 r. rząd SED za marionetkę w rękach Moskwy. Wielokrotnie podnoszone żądania „wolnych wyborów”, „podpisania traktatu pokojowego z Niemcami” oraz „ponownego zjednoczenia” implikowały nie tylko pragnienie zakończenia okupacji sowieckiej, ale także bardziej ogólnie zakończenia eksperymentu, jakim był komunizm. Dlatego wybuch powstania oznaczał porażkę i polityki SED, i w równym stopniu polityki sowieckiej⁵⁴. Być może zwycięzcy II wojny światowej nie zrozumieli powstania jako porażki swojej polityki okupacyjnej i być może w przeddzień „17 czerwca” mieli jaśniejszy obraz sytuacji wewnętrznej NRD niż kierownictwo SED, dlatego nie znaleźli odpowiednich środków uniknięcia powstania, bo w ogóle nie rozpoznali zagrożenia⁵⁵.

⁵¹ Zob. A. Kaminsky, *Wohlstand, Schönheit, Glück. Kleine Konsumgeschichte der DDR*, München 2001.

⁵² Zob. I.-S. Kowalczyk, *Das bewegte Jahrzehnt...*; późniejsze lata zob. S. Wolle, *Die heile Welt der Diktatur. Alltag und Herrschaft in der DDR 1971–1989*, Berlin 1998.

⁵³ Zaczęło się to od noty Wilhelma Piecka z 14 IV 1952 r. w czasie spotkania z Sowiecką Komisją Kontrolną, mówiącej o dążeniu do socjalizmu, które było jeszcze ukrywane przed opinią publiczną, zob. *Wilhelm Pieck – Aufzeichnungen zur Deutschlandpolitik 1945–1953*, red. R. Badstübner, W. Loth, Berlin 1994, s. 400.

⁵⁴ Zob. J. Laufer, *Volksaufstand gegen die Siegermacht? Die Sowjetunion und der 17. Juni 1953*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2003, nr 23, s. 26–32.

⁵⁵ Z obszernej literatury tematu zob.: J. Foitzik, *Berichte des Hohen Kommissars der UdSSR in Deutschland aus den Jahren 1953/1954. Dokumente aus dem Archiv für Außenpolitik der Russischen Föderation* [w:] *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der*

Władza sowiecka wyciągnęła z powstania wnioski, by zapewnić kierownictwu SED więcej kompetencji⁵⁶. Zdecydowano się przyznać więcej kompetencji wschodnioniemieckim namiestnikom, aby wzmocnić ich pozycję w polityce wewnętrznej dzięki pozycji w polityce zagranicznej, a szczególnie w polityce wobec Niemiec. Rządowi NRD należało odebrać nimb „rządu rosyjskiego”. „Nie należało już traktować NRD jako 16. republiki sowieckiej, ale pozwolić na samodzielność”⁵⁷. Rząd sowiecki ogłosił w sierpniu 1953 r., że z dniem 1 stycznia 1954 r. zawiesza się wypłacanie reparacji wojennych i obniża koszty okupacji. Poza tym ostatnie 33 zakłady przemysłowe, wszystkie wielkie fabryki o ogromnym znaczeniu dla przemysłu, należące do sowieckiej Spółki Akcyjnej, zostały przekazane NRD; jedynym wyjątkiem był zakład w Wismut⁵⁸. 25 marca 1954 r. moskiewski rząd ogłosił, że NRD otrzymuje pełną suwerenność. Nawet jeżeli ta deklaracja nie zgadzała się z rzeczywistością polityczną – suwerenność państwa była znacznie ograniczona – to dokonana dzień później zmiana nazwy, o czym na początku nie poinformowano publicznie, Grupy sowieckich Wojsk Okupacyjnych w Niemczech (Gruppe der Sowjetischen Besatzungstruppen in Deutschland) na Grupę sowieckich Sił Wojskowych w Niemczech (Gruppe der Sowjetischen Streitkräfte in Deutschland), uważana jest za datę oficjalnego zakończenia okupacji. Deklaracja suwerenności NRD z marca 1954 r. była nie tylko warunkiem członkostwa NRD w Układzie Warszawskim, ale także pierwszego traktatu państwowego z ZSRR z 20 września 1955 r. W traktacie tym ustalono, że na terytorium NRD „tymczasowo [...] stacjonujące oddziały sowieckie nie będą się mieszać [...] do

SED-Diktatur in Deutschland”, Baden-Baden 1995, t. II/2, s. 1350–1541; *idem*, „Hart und konsequent ist der neue politische Kurs zu realisieren”. *Ein Dokument zur Politik der Sowjetunion gegenüber der DDR nach Berijas Verhaftung im Juni 1953*, „Deutschland Archiv” 2000, nr 33, s. 32–49; M. Kramer, *The Early Post-Stalin Succession Struggle and Upheavals in East Central Europe. Internal-External Linkages in Soviet Policy Making*, „Journal of Cold War Studies” 1999, nr 1, s. 3–55 (cz. 1); *ibidem*, s. 3–38 (cz. 2); *ibidem*, s. 3–66 (cz. 3); M. Reiman, *Berija, Malenkow und die deutsche Einheit. Ergänzungen zur Diskussion über die sowjetische Deutschland-Note vom März 1952*, „Deutschland Archiv” 1999, nr 32, s. 456–460; E. Scherstjanoi, *Die sowjetische Deutschlandpolitik nach Stalins Tod 1953. Neue Dokumente aus dem Archiv des Moskauer Außenministeriums*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1998, nr 46, s. 497–549; *eadem*, „In 14 Tagen werden Sie vielleicht schon keinen Staat mehr haben”. *Wladimir Semjonow und der 17. Juni 1953*, „Deutschland Archiv” 1998, nr 31, s. 907–937; mniej przekonujący jest: W. Loth, *Das Fenster der Gelegenheit. Der 17. Juni 1953 im internationalen Kontext* [w:] *Die Kirchen im Umfeld...*, s. 15–48.

⁵⁶ O postrzeganiu „17 czerwca” przez dowództwo sowieckie zob. przede wszystkim: *Uprising in East Germany 1953. The Cold War, the German Question, and the First Major Upheaval Behind the Iron Curtain*, red. Ch.F. Ostermann, Budapest–New York 2001. Późniejsze dokumentacje dodały, jak dotąd, niewiele nowych informacji, nie zmieniając jednak nakreślonego przez Ostermanna obrazu: M. Wilke, A. Graudin, *Die Streikbrecherzentrale. Der Freie Deutsche Gewerkschaftsbund (FDGB) und der 17. Juni 1953*, Münster 2004; W.S. Christoforow, *Dokumienty centralnego archiwa FSB Rosji o sobytijach 17 ijunia 1953 g. w GDR*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija” 2004, nr 1, s. 73–124.

⁵⁷ G. Wettig, *Bereitschaft zu Einheit in Freiheit? Die sowjetische Deutschland-Politik 1945–1955*, München 1999, s. 262.

⁵⁸ Zob. R. Karlsch, Z. Zeman, *Orangeheimnisse. Das Erzgebirge im Brennpunkt der Weltpolitik 1933–1960*, Berlin 2002; „*Strahlende Vergangenheit*”. *Studien zur Geschichte des Uranbergbaus der Wismut*, red. R. Karlsch, H. Schröter, St. Katharinen 1996; R. Engeln, *Uranskclaven oder Sonnensucher? Die Sowjetische AG Wismut in der SBZ/DDR 1946–1953*, Essen 2001.

spraw wewnętrznych [...] i do życia społeczno-politycznego kraju”⁵⁹. Dokładne warunki stacjonowania wojsk zostały uregulowane w układzie z dnia 12 marca 1957 r.⁶⁰, który opisywał trwającą zależność państwa wschodnioniemieckiego od Związku Sowieckiego⁶¹.

W sierpniu 1954 r. sowiecki rząd uchylił wszystkie rozkazy i zarządzenia Sowieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech i Sowieckiej Komisji Kontrolnej, które dotyczyły życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego w NRD. Formalnie rzecz biorąc, NRD zyskała pełną samodzielność państwową. W rzeczywistości suwerenność NRD była mocno ograniczona przez stacjonującą na jej terenie ogromną armię, która nie podlegała jej rozkazom. Formalne uznanie prawa do suwerenności było ważnym warunkiem stworzenia sojuszu wojskowego ze Związkiem Sowieckim. 2 grudnia 1954 r. rządy ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii i NRD przyjęły deklarację moskiewską. W deklaracji tej wyraziły swoje życzenie, o ile układy paryskie miałyby zostać ratyfikowane, zawarcia własnego sojuszu militarnego. Jeżeli NRD miała być częścią tego sojuszu, należało formalnie znieść stan wojny z Niemcami. W dniu 21 stycznia 1955 r. kierownictwo sowieckie wydało odpowiednie postanowienie. Podobnie brzmiące oświadczenia popłynęły do początku kwietnia 1955 r. od pozostałych uczestników moskiewskiej konferencji. Udział NRD w Układzie Warszawskim był w sferze polityki zagranicznej i wewnętrznej sygnałem mającym symbolizować niezależność państwa wschodnioniemieckiego. Jednocześnie jednak włączenie NRD w międzynarodowy sojusz wojskowy, patrząc z perspektywy czasu, było bezpośrednią przyczyną „13 sierpnia”.

Budowa Muru postawiła władze wschodnioniemieckie w sytuacji, w której musiały one bardziej restrykcyjnie wcielać w życie swoje społeczne projekty, mimo że formy rządzenia stały się teraz subtelniejsze. Kampanie przeciw zachodnim mediom, używane przy tym środki – od publicznej propagandy do sądowych prześladowań – były tego bardzo dobrym przykładem. Jednocześnie Mur zmusił rządzących do stworzenia nowych wentyli bezpieczeństwa. Stosunek do mediów zachodnich w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych też jest tu dobrym przykładem, podobnie jak zmieniające się reakcje na jazz, beat, rock czy kulturę młodzieżową w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych. Praktyki rekrutacji studentów, polityka społeczna wobec inteligencji i klasy robotniczej lub stosunek do subkultur młodzieżowych dostarczają tu wielu przykładów.

Rozwój systemu obserwacji, dyscypliny i represji znajdował odzwierciedlenie w poszczególnych elementach systemu, aparacie SED, Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego, policji, wymiarze sprawiedliwości i wreszcie w procesie militaryzacji. Zmiany paradygmatu choćby w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa można prześledzić na przykładzie centralnej metody „rozkładu”. Jürgen Fuchs nazwał to kiedyś „bezglównym terrorem”. Nie ma w tym żadnej przesady i bynajmniej nie stosuje się to tylko do pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa. W zasadzie chodziło o to, by za pomocą obserwacji, dyscypliny i represji przeprowadzić taki

⁵⁹ „Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik”, cz. I, nr 107, 15 XII 1955.

⁶⁰ *Ibidem*, nr 28, 20 IV 1957, s. 237–244.

⁶¹ Zob. I.-S. Kowalczyk, S. Wolle, *Roter Stern über Deutschland. Sowjetische Truppen in der DDR*, Berlin 2001.

proces wyłączenia społeczeństwa i jednostki, który odpowiadałby totalitarnym zamiarom. Każdej dynamicznej zmianie, która pewnych naukowców skłania do używania nieadekwatnych słów, takich jak „liberalny” czy „liberalizacja”, nieodłącznie towarzyszyły dyscyplina, represje i izolacja. Społeczeństwo zostało poddane procesowi komunizacji, którego istotę stanowiło przejmowanie procesów i modeli zachowania z życia partii komunistycznej, np. procesu militaryzacji.

Budowa Muru i jej konsekwencje można w tej perspektywie mocniej niż do tej pory interpretować jako kontynuację prewencji stosowanej przez władzę po upadku rewolucji 1953 r. Mur był najbardziej widocznym elementem systemu obserwacji, dyscypliny i represji, i jednocześnie oczywistym znakiem szeroko rozumianego zapobiegania powstaniom. To nie budowa Muru była „tajnym dniem ukonstytuowania” NRD⁶², ale zduszone powstanie robotnicze, które znajdowało się w centrum „wewnętrznego konstytuowania państwa”, procesu, który miał zakończyć się budową Muru. „13 sierpnia 1961” miał zapobiec nowemu powstaniu robotniczemu – przy uwzględnieniu wszystkich różnic, społeczne przesłanki bowiem i sytuacja z przełomu 1960/1961 r. przypominały sytuację z 1952/1953 r. Jednocześnie budowa Muru zakończyła proces „wewnętrznego konstytuowania państwa”.

III

„Wewnętrzne konstytuowanie państwa”, pojęcie mające opisać dynamiczny i historyczny proces, po raz pierwszy zostało wprowadzone do historiografii NRD w 1995 r.⁶³ W ciągu kolejnych lat wielu autorów używało tego pojęcia lub je przejęło⁶⁴.

Pojęcie „wewnętrznego konstytuowania państwa” służy przede wszystkim jako heurystyczne narzędzie pracy. Za jego pomocą mają zostać zarysowane trzy fundamentalne dla historii NRD i powiązane ze sobą procesy. Po pierwsze, chodzi o przemiany państwowe i polityczne, które zostały zapoczątkowane na drugiej konferencji partyjnej SED w 1952 r.; po drugie, pojęcie to zaznacza tworzące cezurę znaczenie wydarzeń „17 czerwca” i ich krótko- oraz długofalowych konsekwencji; po trzecie, podkreśla bliski związek między „17 czerwca 1953” a „13 sierpnia 1961”.

Nawet jeżeli pojęcie to w pierwszej chwili zdaje się określać jednorazowe działanie i konkretne tego działania skutki, to przecież nie odnosi się ono do żadnego aktu założycielskiego w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale raczej próbuje zaznaczyć wielowątkowy proces historyczny. Nie chodzi też o to, by wyzwolić historię, która leży u początków tego procesu. Wydarzenia okresu od 1945 do przełomu 1952 i 1953 r. okazują się raczej bezpośrednim warunkiem tego, co umożliwiło „wewnętrzne konstytuowanie państwa”. Dlatego też nie ma sensu zbyt dokładne

⁶² D. Staritz, *Geschichte der DDR. 1949–1985*, Frankfurt am M. 1985, s. 138.

⁶³ Zob. *Der Tag X...*

⁶⁴ Zob. Ch. Kleßmann, *Doppelte Staatsgründung [w:] Handbuch zur deutschen Einheit. 1949–1989–1999*, red. W. Weidenfeld, K.-R. Korte, Frankfurt am M.–New York 1999, s. 305; *Satelliten nach Stalins Tod. Der „Neue Kurs”, 17. Juni 1953 in der DDR, ungarische Revolution 1956*, red. A.B. Hegedüs, M. Wilke, Berlin 2000, s. 132–135; R. Steininger, *17. Juni 1953. Der Anfang vom lange Ende der DDR*, München 2003, s. 10; J. Laufer, *Volksaufstand gegen die Siegermacht?*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2003, nr 23, s. 32.

wyznaczanie dat, tak by powstanie robotnicze mogło być postrzegane jako punkt wyjścia „wewnętrznego konstytuowania państwa” tylko dlatego, że trzeba je rozumieć w kontekście drugiej konferencji partyjnej SED.

Określanie procesów historycznych z pomocą pojęć to próba strukturyzacji historii i wskazywania na wewnętrzne zależności. „Wewnętrzne konstytuowanie państwa” sugeruje – powtórzmy raz jeszcze – że nie chodzi o ogólny akt założycielski, który ma konkretne strukturalne konsekwencje dla państwa, gospodarki i społeczeństwa. Ten proces jest raczej uważany za warunek, który umożliwia następującą po nim fazę wewnętrznej rozbudowy systemu. Umacnianie się systemu wydaje się w tej perspektywie etapem między końcem wojny a latem 1952, może wiosną 1953 r. Przejściowy gorzki posmak w fazie umacniania, który pojawił się po „17 czerwca”, nie został po prostu usunięty, konsolidacja i umacnianie władzy wzniosły się na wyższy poziom. Fakt, że mamy do czynienia z procesem, podkreśla tylko współlistnienie elementów, które nie pojawiały się jednocześnie. „Wewnętrzne konstytuowanie państwa” jest procesem, który nie mógłby wprawdzie zostać wyjaśniony bez wydarzeń sprzed 1952/1953 r., ale który jednocześnie podkreśla cesurę, jaką stanowi „17 czerwca”, oraz wnioski, wyciągnięte ze zduszenia powstania, które interpretowane są jako bezpośrednia przyczyna budowy Muru, ponieważ i ją, i „17 czerwca” poprzedzał podobny kryzys społeczny.

Pojęcie „wewnętrznego konstytuowania państwa” jest z tego powodu czymś o wiele szerszym niż środkiem heurystycznym do określenia historycznego procesu od lat 1952/1953 do 1961 r. Określa ono bowiem centralny fragment historii NRD i stanowi przeciwagę dla statycznej tezy o „13 sierpnia” jako dniu „tajnego ukonstytuowania” NRD, który dzieli historię NRD na dwie części, jakby NRD przed „13 sierpnia” miała niewiele wspólnego z okresem nieco późniejszym. Historyczna przemiana, którą można zaobserwować w historii NRD, wymaga wyjaśnienia z punktu widzenia procesów historycznych. „13 sierpnia” był cesurą nie tylko dla NRD, ale także dla całych Niemiec i dla Europy. Łatwo można pokazać, jakie były konsekwencje budowy Muru dla wewnętrznej konsolidacji NRD, jak również dla Republiki Federalnej. Ale to jeszcze nie wyjaśnia, w jaki sposób „13 sierpnia” w ogóle stał się możliwy. Budowa Muru była nie tylko konsekwencją międzynarodowych konfliktów, które często sprowadzane są do zimnej wojny. Przynajmniej tak samo ważne jest wyjaśnienie, w jaki sposób rządzący w ogóle wpadli na pomysł wybudowania muru i dlaczego rządzeni przyjęli „13 sierpnia” bez znacznego oporu⁶⁵.

„Wewnętrzne konstytuowanie państwa” ukształtowane zostało przez przemiany i działania natury strukturalnej, politycznej, ideologicznej, gospodarczej w sferach bezpieczeństwa państwowego, polityki społecznej, a także mentalności, które umożliwiły budowę Muru w 1961 r., a nie przeciwnie – Mur nie był warunkiem tych przemian. Dla wszystkich zaangażowanych stron najważniejszy był proces uczenia się, którego korzeni należy szukać w powstaniu i jego zduszeniu.

⁶⁵ Zob. A. Mitter, S. Wolle, *Untergang auf Raten...*; P. Major, „Mit Panzern kann man doch nicht für den Frieden sein”. *Die Stimmung der DDR-Bevölkerung zum Bau der Berliner Mauer am 13. August 1961 im Spiegel der Parteiberichte der SED*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung” 1995, s. 208–223; *idem*, *Vor und nach dem 13. August 1961: Reaktionen der DDR-Bevölkerung auf den Bau der Berliner Mauer*, „Archiv für Sozialgeschichte” 1999, nr 39, s. 325–354.

Kierownictwo SED musiało nauczyć się w roku 1953, że znacząca większość społeczeństwa Niemiec Wschodnich była przeciw władzy komunistycznej. Ta nieco zaskakująca dla sprawujących władzę świadomość miała bardzo duży wpływ na przyszłą politykę. Doświadczenie to było „zaskakujące” przede wszystkim dlatego, że takie powstanie nie było przewidziane w panującej ideologii. Wprawdzie rządzący nieustannie zapewniali o „zaostrożaniu walki klasowej”, wierzyli jednak, że będzie ona kierowana z zewnątrz i dotyczyć będzie wyłącznie marginesu społeczeństwa⁶⁶. Społeczeństwo musiało za to zrozumieć, że będzie musiało tak długo znosić władzę komunistyczną, jak długo gwarancją władzy SED będą sowieckie wojska okupacyjne. Zarówno dla kierownictwa SED, jak i dla społeczeństwa stało się jasne, że władza SED opiera się wyłącznie na bagnietach sowieckich⁶⁷. I do 1989 r. niewiele się w tej materii zmieniło. 21 października 1989 r., trzy dni po upadku Ericha Honeckera i prawie trzy tygodnie przed upadkiem Muru, Erich Mielke określił stosunek do „Wielkiego Brata” prostym i jednoznacznym zdaniem: „Bez Związku Radzieckiego nie było i nie będzie NRD”⁶⁸. Ta mądrość była doskonale znana każdemu politycznie myślącemu człowiekowi w NRD.

Także Sowieci musieli się czegoś nauczyć po „17 czerwca”. Rozszerzyli kompetencje kierownictwa SED, aby stało się ono bardziej stabilne w polityce wewnętrznej. Pozostali wprawdzie jedynymi rządzącymi, przede wszystkim gwarantowali możliwość wykonywania władzy, ale po „17 czerwca” wyraźnie zamienili się ze swoimi wschodnioniemieckimi satrapami na odgrywane publicznie role.

Pojęcie „wewnętrznego konstytuowania państwa” zostało zapożyczone od historiografii z okresu Cesarstwa Niemieckiego. Wśród badaczy panuje zgodność co do tego, że na przełomie 1878/1879 r. można było zaobserwować w Cesarstwie zwrot w polityce wewnętrznej⁶⁹. Istnieje wiele różnych pojęć, które ten zwrot charakteryzują, takich jak „przejście do interwencji państwowej”⁷⁰ lub „wprowadzenie protekcjonizmu”⁷¹. Podkreślają one przede wszystkim ochronną politykę celną, niezależnie od tego, że autorzy bynajmniej nie są skłonni zwrotu w polityce wewnętrznej tłumaczyć wyłącznie z punktu widzenia gospodarki i pomijać przy tym czy nie doceniać znaczenia choćby prześladowań zorganizowanych grup socjalistów przez

⁶⁶ Na przykładzie Stasi zbadano trudności z oceną sytuacji z tego powodu w czasie „17 czerwca”: K.W. Fricke, R. Engelmann, *Der „Tag X” und die Staatssicherheit. 17. Juni 1953 – Reaktionen und Konsequenzen im DDR-Machtapparat*, Bremen 2003.

⁶⁷ Nawet jeśli po budowie Muru cierpliwość i wymuszona lojalność wobec SED nasiliła się w społeczeństwie na pewien czas, nie zmieniło to w najmniejszym stopniu faktu, że wszyscy byli świadomi, kto rzeczywiście rządził w NRD.

⁶⁸ BStU, MfS, ZAIG 216, Bl. 54. Referat ministra oceniający IX Zjazd KC SED i wynikające z tego wnioski dla dalszej działalności Stasi, 21 X 1989 r. Otto Reinhold, rektor Akademii Nauk Społecznych przy KC SED, w sierpniu 1989 r. podczas wywiadu radiowego w RFN na pytanie, jakie prawo do istnienia miałyby mieć „kapitalistyczna NRD”, odpowiedział: „żadnego” (zob. D. Staritz, *Geschichte der DDR*, Frankfurt am M. 1996, s. 390).

⁶⁹ Zob. H.A. Winkler, *Vom linken zum rechten Nationalismus: Der deutsche Liberalismus in der Krise von 1879/79* [w:] *idem, Liberalismus und Antiliberalismus. Studien zur politischen Sozialgeschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, Göttingen 1979, s. 36–51, zwłaszcza s. 39; H.-U. Wehler, *Das Deutsche Kaiserreich 1871–1918*, Göttingen 1988, s. 66–68.

⁷⁰ G.A. Ritter, K. Tenfelde, *Arbeiter im Deutschen Kaiserreich 1871 bis 1914*, Bonn 1992, s. 109.

⁷¹ G.A. Craig, *Deutsche Geschichte 1866–1945. Vom Norddeutschen Bund bis zum Ende des Dritten Reiches*, München 1980, s. 97.

policię. W nawiązaniu do Ernsta Troeltscha Hans-Ulrich Wehler pisał bardziej ogólnie o „przełomie konserwatywnym”⁷², podczas gdy Thomas Nipperdey stwierdził istnienie „przemiany epokowej” 1878/1879 r.⁷³ Mimo to Nipperdey podkreślał bardzo wyraźnie, że zwrot Bismarcka przeciw liberalizmowi nie był próbą założenia Rzeszy po raz drugi⁷⁴. Tym samym, podobnie jak inni historycy, opowiedział się przeciw pojęciu, które w zmienionej formie wróciło do współczesnych, kiedy w 1878 r. mówili o „wewnętrznym konstytuowaniu Rzeszy”⁷⁵. W istocie chodziło o uciskanie socjaldemokracji, przejście do ochronnej polityki celnej i związane z tym zaniechanie stosowania liberalnych zasad. Wiele napisano i bardzo się spierało o krótko- i długofalowe konsekwencje polityki Bismarcka. Rozwijanie polityki społecznej jako propozycji integracji skierowanej do robotników należy do tej polityki, podobnie jak połączenie gospodarczych i politycznych interesów przemysłu ciężkiego na Zachodzie i właścicieli ziemskich na Wschodzie. Na przełomie 1878 i 1879 r. sytuacja wewnętrzna Cesarstwa została na nowo skonstruowana i ustrukturyzowana; okres ten wywarł głęboki wpływ na kolejne dziesięciolecia i jest przez niektórych uważany za (częściową) deklarację objęcia władzy przez narodowych socjalistów – aż do dziś wielu historyków mówiło o „wewnętrznym konstytuowaniu Rzeszy” w latach 1878/1879⁷⁶. Zarzucano temu pojęciu przede wszystkim to, że związana z nim teza sugeruje, jakoby plany Bismarcka stały się rzeczywistością historyczną, co jednak jest bardzo statyczne i dlatego też nietrafne⁷⁷.

Choć naukowe spory o pojęcia nie są ani rozstrzygnięte, ani zakończone, przyczyniły się one jednak do wzrostu świadomości problemu. I dokładnie z tego powodu wydaje się w niniejszym przypadku stosowne określanie okresu od 1952/1953 do 1961 r. jako procesu „wewnętrznego konstytuowania państwa”.

⁷² H.-U. Wehler, *Deutsche Gesellschaftsgeschichte*, t. 3: *Von der „Deutschen Doppelrevolution” bis zum Beginn des Ersten Weltkrieges. 1849–1914*, München 1995, s. 934.

⁷³ T. Nipperdey, *Deutsche Geschichte 1866–1918*, t. 2: *Machtstaat vor der Demokratie*, München 1992, s. 382.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ Tak twierdzi: H.A. Winkler, *Der lange Weg nach Westen*, t. 1: *Deutsche Geschichte vom Ende des Alten Reiches bis zum Untergang der Weimarer Republik*, München 2000, s. 242.

⁷⁶ Zob. I.N. Lambi, *The Agrarian-Industrial Front in Bismarckian Politics 1873–1879*, „Journal of Central European Affairs” 1961, nr 20, s. 378–396, zwłaszcza s. 395 i nast.; *idem*, *The Protectionist Interests of the German Iron and Steel Industry 1873–1879*, „Journal of Economic History” 1962, nr 22, s. 59–70, jako niemieckie tłumaczenie w: *Probleme der Reichsgründungszeit 1848–1879*, red. H. Böhme, Köln 1968, s. 317–327; *idem*, *Free Trade and Protection in Germany 1868–1879*, Wiesbaden 1963. Spośród historyków niemieckich pierwszy ten temat poruszył H. Böhme, *Deutschlands Weg zur Großmacht. Studien zum Verhältnis von Wirtschaft und Staat während der Reichsgründungszeit 1848–1881*, Köln–Berlin 1966; *idem*, *Politik und Ökonomie in der Reichsgründungs- und späten Bismarckzeit* [w:] *Das kaiserliche Deutschland. Politik und Gesellschaft 1870–1918*, red. M. Stürmer, Düsseldorf 1970, s. 26–50; później także (nieco inny okres): G. Schmidt, *Die Nationalliberalen – eine regierungsfähige Partei? Zur Problematik der inneren Reichsgründung 1870–1878* [w:] *Deutsche Parteien vor 1918*, red. G.A. Ritter, Köln 1973, s. 208–223; *idem*, *Politischer Liberalismus, „Landed Interests” und Organisierte Arbeiterschaft, 1850–1880* [w:] *Liberalismus*, red. L. Gall, Köln 1976, s. 232–253; H.A. Winkler, *1866 und 1878: Der Liberalismus in der Krise* [w:] *Wendepunkte deutscher Geschichte 1848–1990*, red. C. Stern, H.A. Winkler, Frankfurt am M. 1994, s. 43–70.

⁷⁷ Zob. W.J. Mommsen, *Das deutsche Kaiserreich als System umgangener Entscheidungen* [w:] *idem*, *Der autoritäre Nationalstaat. Verfassung, Gesellschaft und Kultur des deutschen Kaiserreiches*, Frankfurt am M. 1990, s. 11–38, zwłaszcza s. 16–17.

Dzięki temu podkreślamy przełomowy charakter „17 czerwca”, a także badamy, w jaki sposób kryzys 1952/1953 r. doprowadził do tego, że głęboki kryzys z roku 1960/1961 przyczynił się ostatecznie do „13 sierpnia”, a nie do nowego powstania. Pojęcie to chroni jednocześnie przed budowaniem schematycznego i statycznego obrazu dyktatury SED przed „13 sierpnia”. „Wewnętrzne konstituowanie państwa” implikuje oprócz wymienionych już też także wewnętrzną dynamikę rozwoju, której warunkiem było doświadczenie „17 czerwca”. W tym kontekście droga od nieudanej rewolucji 1953 r. do rewolucji 1961 r., której udało się zapobiec, nie jest wprawdzie oczywista, ale dzięki pojęciu „wewnętrznego konstituowania państwa” bardziej wyrazista.

IV

Od kiedy Armin Mitter powiedział w 1991 r., że „17 czerwca” był nieudaną rewolucją⁷⁸, pytanie o nazwanie tych wydarzeń pozostaje bardzo kontrowersyjne. Nawet jubileuszowy rok 2003 niewiele tu zmienił, choć publicznie wspominało o rewolucji 1953 r. W wielu omówieniach naukowcom używającym pojęcia „rewolucja” zarzucano, że piszą o rewolucji z powodów historyczno-politycznych lub historyczno-ideologicznych, ale nie potrafią udowodnić wyboru tego akurat terminu kryteriami naukowymi. Niektórzy krytycy zresztą sami nie potrafili przytoczyć innych argumentów niż polityczne lub ideologiczne, by odrzucić pojęcie „rewolucji”⁷⁹. Chociaż nie zawsze można racjonalnie uzasadnić zastosowanie terminu „rewolucja”, należy wziąć pod uwagę, że „17 czerwca” miał bardzo wiele charakterystycznych cech rewolucji⁸⁰. Fakt współistnienia w jednej ramie niejednoczesnych wydarzeń nie jest sprzeczny z definicją rewolucji.

Określanie „17 czerwca” jako rewolucji nie było jednak pomysłem Mittera. We współczesnej literaturze dotyczącej powstania wielu autorów w sposób oczywisty mówiło o rewolucji⁸¹. Nie tylko pierwsi analitycy i kronikarze powstania, ale także wielu świadków uważało, że biorą udział w rewolucji. Na przykład Heinz Kamnitzer, w 1953 r. komunistyczny profesor historii na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, informował, co krzyczeli do niego demonstranci: „Panie Profesorze, pan jest przecież humanistą, niech pan idzie z nami. Robimy rewolucję”⁸². Na rynku w Görlitz do 10 tys. słuchaczy krzyczał 17 czerwca 1953 r. niejaki Max Latt: „Mieszkańcy Görlitz, nazywam się Latt. Od 1904 należałem do partii socjaldemokratycznej. Brałem udział w trzech rewolucjach. W 1918 roku, w 1945 roku i dziś, w rewolucji 17

⁷⁸ Zob. A. Mitter, *Die gescheiterte deutsche Revolution – ein Beitrag zur Aufarbeitung und Analyse der Ereignisse vom Juni und Juli 1953*, „Die Tageszeitung”, 10 VII 1991, 12 VII 1991 i 16 VII 1991.

⁷⁹ Najwyraźniej widać to w: F. Augstein, *Noch 'ne Revolution*, „Süddeutsche Zeitung”, 17 VI 2004; autorka uważa, że bez jakiegoś Cromwella czy Lenina nie może być mowy o rewolucji.

⁸⁰ Zob. B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczyk, E. Neubert, *Die verdrängte Revolution...*; I.-S. Kowalczyk, *17. Juni 1953 – Arbeiteraufstand, Volksaufstand, Revolution. Aufstandsgeschichte, Forschungskontroversen und Erinnerungskultur*, „Internationale wissenschaftliche Korrespondenz zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung” 2003, nr 39, s. 1–36, zwłaszcza s. 23–26.

⁸¹ Dowody na to w: B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczyk, E. Neubert, *Die verdrängte Revolution...*

⁸² SAPMO BA, DY 30, IV 2/5/539, Bl. 128. II raport Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, 17 VI 1953 r.

czerwca 1953. Mieszkańcy Görlitz, muszę wyznać, że to największa radość, że mogłem dożyć takiego dnia [...] Wybiła godzina wolności [...] Niech żyje Rewolucja Czerwcowo!”⁸³. Te przykłady, a można by ich przytoczyć o wiele więcej, oczywiście nie usprawiedliwiają użycia pojęcia „rewolucja” w historiografii. Wskazują jednak na to, co najwyraźniej działo się w świadomości wielu powstańców. Zresztą fakt, że pojęcie „rewolucji” prawie nie pojawia się w literaturze naukowej od końca lat pięćdziesiątych, nie jest powodem, by z tego pojęcia zrezygnować. Także tutaj widać raczej ideologiczne i polityczne, a nie przekonujące argumenty naukowe⁸⁴.

Problem z pojęciem „rewolucji” polega na tym, że obecnie jako pojęcie historyczne jest ono o tyle kontrowersyjne, o ile brakuje powszechnie akceptowanej definicji czy opisu⁸⁵. Zmusza to historyka nie tylko do uporania się z funkcjonującymi nieprzejrzyistymi teoriami rewolucji⁸⁶, ale jednocześnie i do wybrania z wielu rozmaitych opisów pojęcia tego, które możliwie pasuje do przedmiotu jego badań. Stwierdzenie Ralfa Dahrendorfa z 1961 r., że brakuje „prawdopodobnej pod względem historycznym i przemyślanej pod względem socjologicznym teorii”⁸⁷ rewolucji, i co jest z tym związane, brakuje także takiego pojęcia, jest po 40 latach nadal aktualne. Niezależnie jednak od tego można wskazać na warunki i formy wyrazu, które zdają się charakteryzować rewolucję. Rewolucja polityczna zatem to „głębokie przekształcenie instytucji politycznych związane z wymianą elit [...] W porównaniu z okresami przejściowymi przebiegające dość gwałtownie zmiany mogą być pokojowe lub brutalne. Od pewnego stadium do osiągnięcia sukcesu potrzebna jest jednak szeroka koalicja społeczna”⁸⁸. Do warunków rewolucji zalicza się między innymi: „warunki socjalne – relatywnie wysoka dynamika społeczna przy jednoczesnej socjalnej nierówności szans awansowania dzięki świadczeniom do bardziej uprzywilejowanej warstwy; warunki polityczne – brak

⁸³ Cyt. za: H. Roth, *Der 17. Juni 1953 in Sachsen*, Köln–Weimar–Wien 1999, s. 288.

⁸⁴ Wszystko wyczerpująco opisane i zanalizowane w: B. Eisenfeld, I.-S. Kowalczuk, E. Neubert, *Die verdrängte Revolution...*

⁸⁵ O historii pojęcia zob. zwłaszcza: *Revolution* [w:] *Geschichtliche Grundbegriffe*, red. O. Brunner, W. Conze, R. Koselleck, t. 5, Stuttgart 1984, s. 653–788; K. Griewank, *Der neuzeitliche Revolutionsbegriff. Entstehung und Geschichte*, Frankfurt am M. 1973; R. Koselleck, *Historische Kriterien des neuzeitlichen Revolutionsbegriffs* [w:] *idem, Vergangene Zukunft. Zur Semantik geschichtlicher Zeiten*, Frankfurt am M. 1989, s. 67–86; *Revolution und Gesellschaft. Theorie und Praxis der Systemveränderung*, red. T. Schieder, Freiburg 1973.

⁸⁶ Wprowadzenie i ogólna ocena np. w: *Empirische Revolutionsforschung*, red. K. von Beyme, Opladen 1973; C. Brinkmann, *Soziologische Theorie der Revolution*, Göttingen 1948; *Revolution*, red. C.J. Friedrich, New York 1966; T. Geiger, *Die Masse und ihre Aktion. Ein Beitrag zur Soziologie der Revolutionen*, Stuttgart 1987; *Revolution und Theorie I. Materialien zum bürgerlichen Revolutionsverständnis*, red. U. Jaeggi, S. Papcke, Frankfurt am M. 1974; *Politische Systemkrisen*, red. M. Jänicke, Köln 1973; C. Johnson, *Revolutionstheorien*, Köln 1971; K. Lenk, *Theorien der Revolution*, München 1981; C. Lindner, *Theorie der Revolution. Ein Beitrag zur verhaltenstheoretischen Soziologie*, München 1972; G.P. Meyer, *Revolutionstheorien heute. Ein kritischer Überblick in historischer Absicht* [w:] *200 Jahre amerikanische Revolution und moderne Revolutionsforschung*, red. H.-U. Wehler, Göttingen 1976, s. 122–176; *Revolution und Gesellschaft. Zur Entwicklung des neuzeitlichen Revolutionsbegriffs*, red. H. Reinalter, Innsbruck 1980; H. Wassmund, *Revolutionstheorien. Eine Einführung*, München 1978.

⁸⁷ R. Dahrendorf, *Über einige Probleme der soziologischen Theorie der Revolution* [w:] *Revolution und Theorie I...*, s. 169.

⁸⁸ U. Weiß, *Revolutionen/Revolutionstheorien* [w:] *Lexikon der Politik*, red. D. Nohlen, R.-O. Schultze, S.S. Schüttemeyer, t. 7, München 1998, s. 563.

wystarczających możliwości i instrumentów kontrolowania pojawiających się kryzysów; warunki ekonomiczne – własność i środki produkcji znajdują się w rękach wąskiej grupy społecznej, klasy produktywne są odłączone od sprawiedliwego podziału produktu”⁸⁹. Te warunki stwarzają rewolucyjną sytuację, dla której charakterystyczna jest zarówno utrata legitymacji do sprawowania władzy przez rządzących, jak i obecność mas społecznych, rozwijające się w społeczeństwie poczucie niesprawiedliwości, drastyczne pogorszenie się sytuacji oraz widoczna niepewność rządzących. Potem przebieg rewolucji bywa bardzo różny⁹⁰. Niepokoje i strajki spotykają się z niezdolnością rządzących do zapobieżenia kryzysowi. Ponadto bronią się oni przed ograniczeniem swoich przywilejów i rozszerzeniem możliwości udziału społeczeństwa w podziale dóbr, co prowadzi do zdobycia i zniszczenia instytucji rządzących przez rewolucjonistów⁹¹.

Jeżeli wrócimy do procesów zachodzących na przełomie 1952 i 1953 r., a potem do dni powstania „17 czerwca”, to jego założenia, warunki i przebieg w zastanawiającym stopniu przypominają najbardziej ogólne wypowiedzi na temat rewolucji. Charles Tilly, który zbadał 709 „sytuacji rewolucyjnych” między 1492 a 1991 r.⁹², bez żadnego uzasadnienia nie wziął w ogóle pod uwagę wydarzeń „17 czerwca”, choć wydarzenie to – zgodnie z jego własnymi założeniami teoretycznymi – odpowiadało zarówno „sytuacji rewolucyjnej”, jak i „rewolucji”⁹³. Także w jednej z publikacji Charlesa Meiera „17 czerwca” pozostaje nienazwany, choć sam autor charakteryzuje go jako „wydarzenie szokujące” dla rządzących⁹⁴. Meier przedstawił studium porównujące rewolucje w Niemczech, przy czym uwzględnił wydarzenia lat 1848/1849, 1918 i 1989, opracowując podobieństwa i różnice. Aż się prosi o formalne przyporządkowanie tutaj powstania robotniczego z 1953 r.; wydawałoby się to nie tylko logiczne, ale także potwierdzałoby założenia Meiera, nie zostało jednak uwzględnione⁹⁵.

W obu przypadkach nie tylko szczątkowa wiedza o wydarzeniach 1953 r. decyduje o tym, że powstanie to pozostaje niezauważone, ale także statyczny przebieg i schematyczne cele rewolucji. Nieudana rewolucja 1953 r. miała kilka cech charakterystycznych, które początkowo nie pozwalają na wpasowanie jej do potocznego wzoru rewolucji. Trwała bardzo krótko, intelektualisci, którzy spełnialiby funkcję przywódczą, występowali bardzo rzadko, brakowało intelektualnego przygotowania, powstanie zostało zduszone przez jednostki okupacyjne. Szczególnie punkt pierwszy i ostatni zdecydowały o tym, że rewolucja ta zakończyła się niepowodzeniem już w pierwszej fazie, choć w niektórych regionach doszło do krótkotrwałego przejęcia władzy, i dlatego też należy zakładać, że w tych przypadkach mamy już do czynienia z drugą fazą rewolucji. Ten etap jednak został szybko zakończony przez wojsko i policję.

⁸⁹ K. Lenk, *Revolution* [w:] *Handlexikon zur Politikwissenschaft*, red. W.W. Mickel, Bonn 1986, s. 446.

⁹⁰ Zob. o tym wyczerpująco: Ch. Tilly, *Die europäischen Revolutionen*, München 1993.

⁹¹ Zob. K. Lenk, *Revolution...*, s. 446–447.

⁹² Ch. Tilly, *op. cit.*, s. 346.

⁹³ Zob. *ibidem*, s. 31–46.

⁹⁴ Ch.S. Meier, *Das Verschwinden der DDR und der Untergang des Kommunismus*, Frankfurt am M. 1999, s. 54.

⁹⁵ Zob. *ibidem*, s. 188–207.

Szybka porażka powstania jest oczywista. Mimo to mówi się o „nieudanej rewolucji” i to nie tylko z powodu warunków, okoliczności i przebiegu, które odpowiadają pierwszym etapom rewolucji, ale także z powodu celów rewolucji. Kurt Lenk opisał je w czterech punktach na podstawie bardzo obszernych badań nad rewolucjami: „1) Rozwiązanie klas i sił politycznych, które do tej pory sprawowały władzę, oraz gruntowna zmiana warstw rządzących przez systematyczne odbieranie przywilejów dawnych warstw rządzących; 2) zniesienie autorytarnych stosunków z korzyścią dla mniej uprzywilejowanych; 3) gruntowna przebudowa struktur politycznych, ekonomicznych, kulturowych i społecznych; 4) ustalenie nowego ustroju i systemu prawnego w celu ustabilizowania osiągniętych celów”⁹⁶.

Jeżeli porównamy te najbardziej ogólnie opisane cele rewolucji z żądaniami powstańców w 1953 r., zobaczymy zadziwiającą zgodność między teorią rewolucji a próbą powstania i jednocześnie stanie się jasne, dlaczego próba rewolucji 1953 r., podobnie jak w 1989 r.⁹⁷, nie potrzebowała ani szczególnego intelektualnego przygotowania, ani kierownictwa intelektualnego. Nowsze teorie rewolucji zakładają, że „nowe rewolucje”, jak np. 1989/1990 r. w bloku komunistycznym, ani nie zawierają w sobie uniwersalistycznych żądań, ani nie mają filozoficznego uzasadnienia⁹⁸. Nie dążą one do niczego zasadniczo nowego, ale chcą stworzyć społeczeństwo otwarte, jakie zdaje się istnieć w demokracjach zachodnich. Założenie to dotyczy jednak nie tylko roku 1989, ale także prób rewolucji, które były podejmowane wcześniej, co najwyraźniej widać na przykładzie Węgier w 1956 r. „Ani ona nie została przygotowana, ani nikt nie był na nią przygotowany”⁹⁹. Decydująca była wola wolności¹⁰⁰. Właśnie dlatego w próbach rewolucji w bloku komunistycznym nie trzeba było żadnej kadry przywódczej, co w NRD było jeszcze silniejsze dzięki temu, że masowe i oczywiste dążenie do ponownego zjednoczenia w 1953 r. automatycznie zawierało w sobie żądanie przejęcia ustrojowych, prawnych, gospodarczych, kulturowych i politycznych struktur Republiki Federalnej – razem z należącymi do nich elitami¹⁰¹. Dlatego też wydarzenia 1953 r. należy nie tylko określać jako nieudaną rewolucję, ale także jako rewolucję pozbawioną utopii. Celem było przecież nie tylko przezwyciężenie obecnej sytuacji wizjami przyszłości, ale jednocześnie ustalenie takiego systemu, jaki panował w Republice Federalnej, a który ludziom wydawał się znany. Czy w roku 1953 łączyli większe wizje i oczekiwania z tym systemem niż w roku 1989 i czy

⁹⁶ K. Lenk, *Revolution...*, s. 447.

⁹⁷ Zarówno Tilly, jak i Meier określają wydarzenia roku 1989 w NRD mianem rewolucji.

⁹⁸ Zob. U. Weiß, *Revolutionen/Revolutionstheorien...*, s. 564.

⁹⁹ H. Arendt, *Die Ungarische Revolution und der totalitäre Imperialismus*, München 1958, s. 11. Śladów tej pracy, pisanej pod wrażeniem wydarzeń węgierskich, próżno szukać w: *eadem*, *Über die Revolution*, München 1974.

¹⁰⁰ Zob. *eadem*, *Die Ungarische Revolution...*, s. 12. Zdaniem Arendt, rewolucja polega na ustanowieniu wolności, zob. *eadem*, *Über die Revolution...*, s. 184.

¹⁰¹ Większość historyków nie była świadoma tych konsekwencji „17 czerwca”. Nie chodziło o poszukiwanie alternatyw, lecz o wolność, wyzwolenie i jedność, przy czym wszyscy byli nastawieni na model federalny. Por. choćby argumentację: L. Niethammer, *Der 17. Juni 1953 in vergleichender Perspektive* [w:] *Die abgeschnittene Revolution. Der 17. Juni 1953 in der deutschen Geschichte*, red. H.-J. Veen, Köln–Weimar–Wien 2004, s. 219, 223. To bardzo interesujące pod względem teoretycznym opracowanie traci jednak wiele przez liczne i istotne dla argumentacji niedokładności empiryczne i błędy.

ponowne zjednoczenie w roku 1953 byłoby mniej katastrofalne niż na przełomie lat 1989/1990 – to zupełnie inna sprawa. Pewne jest tylko to, że podział trwający ponad 40 lat jest i był przyczyną o wiele większych problemów związanych z procesem zjednoczenia.

Crane Brinton w swoim klasycznym studium o przebiegu czterech wielkich rewolucji opisał pewną regularność: „Wszystkie cztery rewolucje rozpoczęły się w grupie ludzi, którzy byli przeciwko pewnym podatkom, którzy zorganizowali się do protestu przeciw temu i wreszcie osiągnęli punkt, w którym zaczęli działać na rzecz zniesienia obecnego rządu. Nie musi to oznaczać, że przeciwnicy podatków życzą sobie lub spodziewają się radykalnej rewolucji. Oznacza to tylko, że przejście od mówienia o koniecznych zmianach [...] do konkretnych zmian odbywa się dzięki bodźcowi w postaci niepopularnych podatków”¹⁰². „17 czerwca” rozpoczął się właśnie zgodnie z tym schematem, pamiętajmy przy tym jednak o czynnikach politycznych. Rewolucja nie upadła z powodu braku celu czy własnej niedoskonałości, ale z powodu zbyt silnego przeciwnika: „Każde działanie rewolucyjne sięga po władzę, która zgodnie ze wszystkimi zewnętrznymi danymi jest dla niego zbyt silna”¹⁰³. Dlatego też większość rewolucji na świecie upada¹⁰⁴. Spojrzenie na historię rewolucji europejskich pokazuje poza tym, że statyczny opis przebiegu rewolucji musi rozmiąć się w faktami, ponieważ obok podobieństw istnieją zawsze różnice¹⁰⁵.

Heinrich Heine wierzył, że rewolucja jest nieszczęściem, „ale jeszcze większym nieszczęściem jest rewolucja nieudana”¹⁰⁶. Konieczność rewolucji jest nieszczęściem, które jeszcze nasila jej porażka. Rok 1953 byłby na to dobrym przykładem. „Marks twierdzi, że rewolucje są lokomotywami historii światowej. Ale może jest inaczej. Może rewolucje pojawiają się wtedy, kiedy ludzkość jadąca pociągiem naciska na hamulec bezpieczeństwa”¹⁰⁷. Próba użycia hamulca bezpieczeństwa w roku 1953 nie powiodła się i spowodowała naszkicowany już proces uczenia się, który skutecznie i na długo zapobiegł następnej groźbie powstania, następnej rewolucji. Budowa Muru była najbardziej widocznym i najbardziej brutalnym manifestem rządzących, mających na celu za wszelką cenę zapobiec rewolucji. Kryzys społeczny na przełomie 1960 i 1961 r. przypominał ten na przełomie

¹⁰² C. Brinton, *Die Revolution und ihre Gesetze*, Frankfurt am M. 1959, s. 118–119.

¹⁰³ F. Mehring, *Revolutionsphilister* [w:] *idem, Politische Publizistik 1905 bis 1918*, Berlin 1977, s. 118.

¹⁰⁴ Zob. np. Ch. Tilly, *op. cit.*

¹⁰⁵ Zob. *ibidem*, a ponadto: L. Bergeron, F. Furet, R. Koselleck, *Das Zeitalter der europäischen Revolution 1780–1848*, Frankfurt am M. 1969; K.D. Bracher, *Die Krise Europas seit 1917*, Frankfurt am M.–Berlin 1976; G.A. Craig, *Geschichte Europas 1815 bis 1980*, München 1984; *Reinterpreting Revolution in Twentieth-Century Europe*, red. M. Donald, T. Rees, New York 2001; E. Hobsbawm, *Europäische Revolutionen, 1789–1848*, München–Berlin 1966; *Revolutions and the Revolutionary Tradition in the West 1560–1991*, red. D. Parker, London 2000; E. Rosenstock-Huussy, *Die europäischen Revolutionen und der Charakter der Nationen*, Stuttgart 1961; *The Problem of Revolution in Germany, 1789–1989*, red. R. Rürup, Oxford–New York 2000; T. Schieder, *Staatensystem als Vormacht der Welt 1848–1918*, Frankfurt am M.–Berlin 1980; E. Weis, *Der Durchbruch des Bürgertums 1776–1847*, Frankfurt am M.–Berlin 1981.

¹⁰⁶ H. Heine, *Ludwig Börne. Eine Denkschrift* [w:] *Heines Werke in fünf Bänden*, red. H. Holtzauer, Weimar 1959, t. 5, s. 245.

¹⁰⁷ W. Benjamin, *Über den Begriff der Geschichte* [w:] *idem, Allegorien kultureller Erfahrung. Ausgewählte Schriften 1920–1940*, Leipzig 1984, s. 168.

lat 1952 i 1953¹⁰⁸. Rządzący sami niebezpośrednio aż do 1989 r. to przyznawali, uzasadniając budowę Muru argumentem o konieczności zapobieżenia „wykrwawieniu się” NRD. Sama budowa Muru była zresztą ochraniająca, aby szybko i skutecznie przeciwdziałać zamieszkom i powstaniom¹⁰⁹. Kierownictwo w Berlinie Wschodnim i Moskwie oceniło, że może dojść do większych wypadków. Już w lipcu 1961 r. marszałek Andriej Greczko, naczelny dowódca połączonych sił Układu Warszawskiego, ustalił, że Ministerstwo Zdrowia NRD do dnia 10 sierpnia 1961 r. ma udostępnić Ministerstwu Obrony NRD 35 tys. łóżek w szpitalach i sanatoriach, aby szybko można było urządzić lazarety polowe¹¹⁰. Poza tym należało na krótki czas oddać 1500 ciężarowych samochodów sanitarnych. Z dzisiejszego punktu widzenia przygotowania były zbyteczne. Symbolizują one jednak pewną fobię rewolucyjną, która po doświadczeniach 1953 r. nie była nieuzasadniona. Ogólny wielowątkowy proces „wewnętrznego konstytuowania państwa” zapobiegł nowej rewolucji, tak że nieudana rewolucja 1953 r. została w sposób nieoczekiwany, ale konieczny dopełniona rewolucją 1989 r.

V

Osiem lat po budowie Muru Wolf Biermann napisał piosenkę *Enfant perdu*. W siódmej strofie tej piosenki śpiewał: „Die DDR, auf Dauer/ Braucht weder Knast noch Mauer/ wir bringen es so weit! Zu uns fliehn dann in Massen/ Die Menschen, und gelassen/ sind wir drauf vorbereit”¹¹¹ (NRD nie potrzebuje ani więzień, ani Muru. Damy radę! Przybędą do nas masy ludzi, a my spokojnie jesteśmy na to przygotowani).

Biermann dał wyraz pewnej wizji przyszłości, którą nie tylko podzielało wielu ludzi, ale która też była prosta i piękna, a jednak zawierała w sobie cień dyktatorskich myśli. Państwo, które nie opiera się na zgodzie większości i zasadach demokratycznych, potrzebuje „więzienia i muru”. Biermann za to, podobnie jak ci, którzy go prześladowali, stawiał na „kształtowanie świadomości”, na „świadomość klasową”, elementarne potrzeby człowieka uważał za manipulację. Nie podzielał obrazu człowieka, jaki mieli panujący w NRD komuniści, ale bardzo przywiązany był wtedy do „obrazu człowieka”, który dopiero musi zostać „wychowany”, „uformowany”, „wykształcony” – jeżeli to konieczne, nawet przeciw woli jednostek.

To nie blok sowiecki wypaczył ideę komunizmu, ale komunizm stworzył blok sowiecki razem z NRD. Nigdy nie było takiego systemu komunistycznego, który opierałby się na założeniach dobrych, ale źle zrealizowanych. Brutalne prześladowanie określonych grup społecznych, upaństwowienie własności prywatnej, środków produkcji, ziemi, pozbawienie wartości pieniądza, daleko idące odsunięcie kapitału prywatnego, niedopuszczenie partii o innych poglądach, wyłączenie mediów, militaryzacja społeczeństwa, prześladowanie opozycji i grup oporu, represjonowanie „obiektywnych wrogów” i wiele innych zjawisk nie były spo-

¹⁰⁸ Zob. A. Mitter, S. Wolle, *Untergang auf Raten...*, s. 297–366.

¹⁰⁹ Zob. I.-S. Kowalczyk, S. Wolle, *Roter Stern über Deutschland...*, s. 184–187.

¹¹⁰ Zob. *Ulbricht, Chruschtschow und die Mauer. Eine Dokumentation*, red. M. Uhl, A. Wagner, München 2003, s. 87 (dok. nr 8).

¹¹¹ W. Biermann, *Alle Lieder*, Köln 1991, s. 219.

wodowane „obiektywnymi faktami historycznymi” w „światowej walce klas”, ale założeniami ideologicznymi i wolą polityczną.

NRD nie była pobożną wizją ani niezrealizowaną utopią. Państwo SED wykorzystowało historyczną szansę i stworzyło system, który pod względem politycznym odpowiadał wyobrażeniom, a pod względem gospodarki planowej – zaleceniom. Pozostało niepełne o tyle, o ile rządzący do 1989 r. panowali wbrew woli większości społeczeństwa. Okazali się niezdolni do przekonania tej większości do swojego systemu. Setki tysięcy agitowało jako aktywne podpory dyktatury, większość, niechętnie lojalna, trzymała się z daleka od polityki, mniejszość działała w opozycji lub w ruchach oporu. Na próżno dziś spierać się o to, czy więcej ludzi wspierałoby system, gdyby mimo braku wolności politycznych i osobistych sytuacja ekonomiczna i możliwości konsumpcyjne odpowiadały mniej więcej poziomowi Niemiec Zachodnich. Na próżno dlatego, że właśnie braki materialne, podobnie jak brak wolności, były uzależnione od systemu.

Budowa Muru w 1961 r. ustabilizowała nie tylko dwubiegunowy podział świata, ale także sytuację wewnętrzną NRD. Dyktatura udoskonaliła techniki rządzenia. Zrezygnowała z najbardziej brutalnych metod. Teraz państwo SED, izolowane, mogło przyjąć więcej cech państwa Orwellovskiego.

Izolacja spowodowała jednocześnie otwarcie się na politykę. Dyplomatyczne uznanie NRD przyczyniło się do zaakceptowania państwa także wewnątrz, choć nie panujących w państwie warunków. Ludziom nie pozostawało zresztą nic innego, skoro prowizorka, zwana NRD, ustabilizowała się na scenie międzynarodowej na dobre.

Miało to też konsekwencje dla społeczeństwa wschodnioniemieckiego. Kto nie mógł wyjechać lub uciec, ograniczał się do sfery prywatnej. Kolektywny charakter w NRD miało bardzo wiele zjawisk, także cowieczorne wycieczki telewizyjne na Zachód. SED poddała kolektywizacji większość rzeczy prywatnych, ale było dość przestrzeni, która mogła zagwarantować „normalną codzienność”. Jak zaobserwował brytyjski historyk Timothy Garton Ash, kierownictwo SED mogło zmobilizować jedynie ciało ludzkie, ale nie „serce i myśli”¹¹². Ta obserwacja była w stosunku do NRD niezwykle trafna. Jednocześnie kierownictwo SED potrzebowało Muru, kodeksu karnego, policji bezpieczeństwa i silnego zaangażowania społeczeństwa w organizacje i rytuały, aby utrzymać system. Niechętna lojalność większości społeczeństwa była nie tylko kupiona czy wyhandlowana, ale także wymuszona. Wielu obywateli w NRD wypierało świadomie lub nieświadomie tę wiedzę. Byli do tego zmuszeni, jeżeli chcieli żyć „normalnie”. W warunkach dyktatury istnieje przymus szukania normalności w nienormalnych warunkach. Kto jej nie znajduje, szybko dochodzi do granic dyktatury. Mur i więzienia zawsze były elementem „reguł gry”. W chwili kiedy nie ma już przymusu kontrolowania społeczeństwa, pęka umowa społeczna dotycząca milczenia, cierpliwego znoszenia i współdziałania. Rewolucja to właśnie taka chwila.

Tłum. Jolanta Żukowska

¹¹² T.G. Ash, *Ein Jahrhundert wird abgewählt. Aus den Zentren Mitteleuropas. 1980–1990*, München–Wien 1990, s. 24–25. W oryginale jest mowa o „hearts and minds” (dosł. serca i umysły), zob. *idem, The Uses of Adversity. Essays on the Fate of Central Europe*, New York 1989, s. 10.

ILKO-SASCHA KOWALCZYK (ur. 1967) – historyk, dr. Członek Niezależnego Zrzeszenia Historyków, w latach 1995–1998 był członkiem Komisji Badawczej „Przewycięzanie skutków dyktatury SED w procesie zjednoczenia Niemiec”, w latach 1998–2000 współpracował z Fundacją Badań nad Dyktaturą SED. Opublikował m.in.: *Legitimation eines neuen Staates. Parteiarbeiter an der historischen Front. Geschichtswissenschaft in der SBZ/DDR 1945 bis 1961* (1997); *Roter Stern über Deutschland. Sowjetische Truppen in der DDR* (2001, wspólnie ze S. Wolle); *Das bewegte Jahrzehnt. Geschichte der DDR von 1949 bis 1961* (2003); *17. Juni 1953 – Volksaufstand in der DDR. Ursachen – Abläufe – Folgen* (2003); *Die verdrängte Revolution. Der Platz des 17. Juni 1953 in der deutschen Geschichte* (2004, wspólnie z B. Eisenfeldem i E. Neubertem).

From the Failed Revolution to Riot-Prevention. The SED-Dictatorship from 1953 to 1961

The uprising in June 1953 in East Germany is besides the erection of the wall in 1961 and the revolution of 1989 the most decisive historical event in the history of the GDR. “June 17th” is of tremendous importance for the further development of the GDR – both state and society. This contribution aims at discussing the consequences of the riot. Moreover, the thesis is elaborated that there is an interrelationship between the failed revolution in 1953 and the erection of the wall in 1961 – an interdependence that has hardly been considered in academic discussions yet. The article starts off from a discussion of the West German transformation processes in the 1960s to 1980s in assessing “June 17th”. Relying on these thoughts, I consider in some detail whether developments in East Germany or political reasons in West German politics have caused this shift in evaluating the riot. This part aims at showing which exemplary continuities and fragmentations between 1953 and 1961 may be identified. In doing so I will focus on the “inner state foundation” [“innere Staatsgründung”] – a concept that expresses another central thesis of mine. Since this process can be analysed only exemplarily, the article concentrates on some decisive developments such as the transference of internal party processes and structures onto the whole society, the process of structural and discursive subversion of the church and the militarisation of society as well as the hegemony of the party in some central sectors of society (industry, agriculture, university). This finally includes a brief glance at the changes in the relationship between the Soviet occupation army and the SED-leadership. In two following theoretical parts I aim at developing explanations for these empirical findings. Largely, I am concerned with the concept of the “inner state foundation” and then the concept of “revolution”. Both terms are being discussed highly controversial for the respective historical context. To wind up my paper, the consequences of the “inner state foundation” for the further progress of GDR-history are being discussed.